NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM WYDANIE III. II.
Rok XI. Kraków, piątek 1 czerwca 1928 Nr. 145

NOWY DZIENNIK

Adres reda[illegible]ministracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telef[illegible] Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689. [illegible]owe PKO w Krakowie 400.630. Wszelk[illegible] należy nadsyłać wprost do Administracji. [illegible] przesłane redakcji nie będą uwzględnione. Rękopi[illegible] nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Reda[illegible]or naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz milimetr. I-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. I-szp. w tekście Zł. 0'85, wiersz milim. I-szp. na 1-ej stronie Zł. 1'—, gratulacje Zł. 10. inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% droższe.

Optymizm p. Warburga

Kraków, 31 maja

(Th.) P. Feliks Warburg jest zięciem słynnego filantropa Jakóba Schiffa, a od tego swego teścia odziedziczył wraz z miljonami duży rozmach filantropijny, kierowany przez szczere i pełne przywiązanie do żydostwa. Niewątpliwie — żydostwo jest dla p. Warburga powyżej progu jego świadomości wyłącznie religją i etyką, ale w głębi duszy jego żyje i działa bardzo silne uczucie plemienne, które mu dyktuje pracę i ofiary w akcjach żydowskich, wychodzących daleko ponad i poza obręb zainteresowań religijnych. Jest on jednym z najofiarniejszych fundatorów uniwersytetu hebrajskiego, któremu dotychczas już złożył w ofierze kwotę 600 tysięcy dolarów. Tak samo „obficie" — tu już należy słowo „obficie" brać w zrozumieniu bardzo względnem! — ofiaruje na Keren Hajesod. Ostatnio dopiero złożył jako jednorazowy nadzwyczajny datek na zwalczenie bezrobocia kwotę 50 tysięcy dolarów. Równocześnie, czy nieco później złożył na akcję osiedlenia Żydów w Bir-Bidżanie cały miljon dolarów. Ten ostatni datek uważać należy jako niecelowy, jeżeli się na podstawie danych choćby tylko geograficznych zmuszonym jest osądzić imprezę syberyjską za pozbawioną widoków powodzenia. To jednak nie zmniejsza filantropijnego i „ogólno-żydowskiego" rozmachu, którym się niewątpliwie odznacza p. Warburg. Do tego należy dodać, że p. Warburg nietylko swoje pieniądze ofiaruje na rzecz żydostwa, ale mu też poświęca swój głęboki sentyment i swój cały czas. Jest on długoletnim prezesem „Joint Distribution Comittee", który już tyle dobrego zdziałał dla załagodzenia — choćby tylko: chwilowego — nędzy żydowskiej.

A więc — jakkolwiek byśmy się zapatrywali „światopoglądowo" na p. Warburga i jak bardzo krytycznie byśmy się musieli odnosić do jego ujęcia istoty żydowskiej i jego klasyfikowania ważności i znaczenia różnych, na większą skalę podjętych, akcyj żydowskich, — to jednak pozostanie niewątpliwem, że jest on w życiu ogólno-żydowskiem jednostką wybitną, wartościową, zasłużoną i bardzo czcigodną.

Wyprzedziliśmy ten nieco przydługi wstęp poprostu dla scharakteryzowania tego męża, ażeby też nikomu nie przyszło na myśl, przyłożyć do niego miarę jakiegoś naszego prowincjonalnego asymilanciątka, dla którego jego Pipidówka wraz z jej kahałem stanowi centrum świata i dla uratowania złamanego krzesła w tej swojej dziedzicznej instytucji byłby gotów zdradzić całe żydostwo. Pan Warburg ma jednak w sprawie żydowskiej horyzont szeroki, i pragnie on na swój sposób i w swojem zrozumieniu przyczynić się do szczęśliwego i całkowitego rozwiązania tragicznej kwestji żydowskiej, w jej całości lub przynajmniej w dużej jej części. O wallenrodyzm nie można i nie wolno posądzać człowieka tej miary i tego wszechżydowskiego sentymentu, co p. Warburg. Wstępując w szeregi pracowników sjonistycznych i przyjmując współpracę w dziele odbudowy Palestyny, z pewnością nie zamierza on naszej twierdzy od wewnątrz burzyć, tylko istotnie pomagać w budowaniu.

———

Otóż p. Feliks Warburg przyjechał onegdaj razem z prezydentem Weizmannem do Londynu, gdzie niebawem rozpoczną się ostateczne układy o rozszerzenie „Jewish Agency", i zaraz po przyjeździe złożył prasie oświadczenie, które powinno nas głęboko ucieszyć. P. Warburg wyznaje niemal-że bezgraniczny optymizm odnośnie do przyszłości żydowskiej Palestyny, którą dokładnie zna, zwiedziwszy ją kilkakrotnie. Świadectwo i sąd p. Warburga są dla nas niezwykle cenne, może właśnie dlatego, że go do stuprocentowych sjonistów z pewnością nie zaliczymy. Ciepły i niemal wzruszony ton, w jakim mówi o przyszłości Palestyny świadczy o tem, że jest on sobie zupełnie świadom historycznej odpowiedzialności, jaką on i jego towarzysze na siebie biorą, kiedy bezpośrednio dostają wpływ na losy i drogi budującej się Palestyny.

W tym związku przyjemnie jest podnieść i podkreślić zapowiedź p. Warburga, że będzie on szukał sposobności do porozumienia się z baronem Edmundem Rothschildem. Chętnie byśmy — gdybyśmy po temu mieli siłę i wpływ — temu spotkaniu nadali charakter i kierunek nauki: ażeby sędziwy mistrz wprowadził młodsze go adepta w prawdziwe i głębokie umiłowanie Palestyny. Ten sędziwy mędrzec — baron Rothschild jest faktycznie więcej, niż miljarderem. Jest on w całem tego słowa znaczeniu mędrcem! — tak gorąco kocha swój naród i tego ziemię ojców ziemię, że każdy, kto wchodzi w krąg jego duchowego wpływu, bywa porywany jego entuzjazmem. Nigdy do organizacji sjonistycznej oficjalnie nie należał, ale też nigdy nam swej światłej rady i wydajnej pomocy nie odmawiał. Dobrze, że p. Warburg przestąpi próg Rothschildowskiego sanctissimum. W tem szukaniu rady i wskazówek Rothschilda wyraża się zdrowy instynkt narodowy, który jednak działać musi w p. Feliksie Warburgu.

Sprawa tedy staje się „poważną" i wchodzi w ostateczne stadjum. Rozszerzenie Jewish Agency stanie się niebawem — w najbliższych 14 dniach — faktem dokonanym. Wielu wśród nas ogromnie się tem cieszy, oczekując nastania złotego wieku dla Palestyny, przynajmniej pod względem przypływu pieniędzy. Nie dzielimy tego entuzjazmu i nie wznosimy do patosu opiewania lirycznego tego historycznego zdarzenia wciągnięcia do bezpośredniej współpracy ludzi, którzy przez cały czas naszego ciężkiego zmagania się z trudnościami stali od nas zdaleka. Inni znowu wśród nas rozdzierają szaty i pragnęliby z tej okazji obwołać choćby żałobę narodową. Nie dzielimy tego smutku i czujemy się zupełnie wolni od lęku i strachu.

Ani entuzjazmu, ani strachu.

Przyjmujemy ten fakt z całym skoncentrowanym spokojem, jako rzecz trzykrotnie przez najwyższy nasz areopag, przez kongres postanowioną.

Wszelkie zastrzeżenia i obwarowania są poczynione. Nikt nas z naszej drogi nie wyrzuci, ani nam naszego celu nie zaćmi. Dążymy do żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie o charakterze suwerennym, a zatem państwowym i ten cel osiągniemy. Nasi spólnicy są ludźmi o wysokim poziomie etycznym, i wstępują oni do naszego domu, znając doskonale regulamin tego domu. Nie przychodzą, ażeby nas z naszego domu wyprzeć. A gdyby ktoś chciał i zamierzał to uczynić, złamałby siebie, a nie nas. My jesteśmy dosyć silni, jeżeli jesteśmy silni, jeżeli chcemy być silni jednością.

Oto ostateczne nasze twierdzenie:

Sjonistyczna organizacja jest silną twierdzą, której żadna siła od zewnątrz nie zburzy, nie skruszy. Tylko wewnętrzna załoga może ją zniszczyć przez niesforność. A przed tą załogą musimy się bronić. Sjonistyczna organizacja istotnie może się modlić: Boże, chroń mnie od moich przyjaciół, od nieprzyjaciół sama się uchronię...

Zwrot w polityce palestyńskiej rządu brytyjskiego

Oświadczenie prezesa Egzekutywy Sjońskiej na zjeździe sjonistów niemieckich.

Wrocław. 30. 5. ŻAT. Po trzechdniowych obradach zamknięty został zjazd sjonistów niemieckich. W ostatnim dniu obrad zabrał głos przedstawiciel Egzekutywy Londyńskiej p. Feliks Rosenbluth, który złożył niezwykle doniosłe oświadczenie. Zaznaczył mianowicie, że stosunek rządu angielskiego do działalności sjońskiej w Palestynie ulegnie wkrótce zasadniczej

zmianie. Zmiana ta znajdzie wyraz w aktywniejszej aniżeli dotąd pomocy dla przedsięwzięć sjońskich. Rząd angielski uczyni to w tem przekonaniu, że prestige Wielkiej Brytanji w sprawie palestyńskiej jest ściśle związany z prestige'm Organizacji Sjońskiej.

Zjazd dokonał wyboru nowej Egzekutywy z panem Kurtem Blumenfeldem, jako przewodniczącym. Wybrano też Krajową Radę Sjońską złożoną z 31 osób, przedstawicieli wszystkich kierunków i odłamów sjonistycznych. (sprawozdanie z przebiegu obrad znajdą Czytelnicy na str. 6. — Red.).

Clou wczorajszego dnia w Sejmie

Przemówienie prez. klubu Jedynki, pos. Walerego Sławka

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 30 5 (Sin) W dniu dzisiejszym przystąpił Sejm do dalszej dyskusji budżetowej. Zgodnie z zapowiedzią marszałka obradował dziś Sejm przepołudniem i popołudniu.

Wrażenia ogólne

Poseł Sławek na trybunie.

Sensacją dnia, skupiającą uwagę wszystkich była zapowiedź wystąpienia w dyskusji posła płk. Sławka, prezesa Bezpartyjnego Bloku i męża zaufania marsz. Piłsudskiego. Istotnie, na posiedzeniu popołudniowem po przemówieniu posła Dąbrowskiego zabrał głos poseł Sławek. Przywódca Jedynki nie należy do rzędu znakomitych mowców. Mówi głosem przyciszonym, powoli, z trudem dobiera odpowiednich wyrazów.

W braku stosownego określenia robi dłuższą pauzę. Mowa potoczyła się żywiej dopiero po pierwszej burzy oklasków na ławach Jedynki, zaaranżowanej przez posła Radziwiłła. Ustępy przemówienia, niosące charakter osobistych wspomnień z czasów walki o niepodległość, poszły już zupełnie gładko. Silne wrażenie wywarło odseparowanie się wodza obozu rządowego od faszyzmu i metod dyktatury.

Dalsza dyskusja

W dyskusji dzisiejszej pierwszy zabrał głos przedstawiciel endecji poseł **Rybarski**, który krytykuje działalność rządu, zapowiada jednak rzeczowe ustosunkowanie się do budżetu. Następnie przemawiał poseł **Chądzyński** (NPR) oraz poseł **Karau** (Klub Niemiecki), który oświadcza, że pokładane przez Niemców nadzieje zawiodły, gdyż rząd nie ma odwagi przeciwstawić się nacjonalizmowi. Klub mowcy głosować będzie przeciwko budżetowi.

Zarządzono przerwę do godz. 3.30 popoł.

Na posiedzeniu popołudniowem przemawia pierwszy **pos. Dąbski** (Str. Chłopskie), krytykują działalność rządu i nawołując do utworzenia jednolitego frontu stronnictw włościańskich.

Następnie zabiera głos wśród ogólnego naprężenia poseł **Sławek** (B. B.), który oświadcza:

Mowa posła Sławka

Przy okazji dyskusji budżetowej przedmówcy poświęcili wiele uwag Bezpartyjnemu Blokowi Współpracy z Rządem. Zmusza mnie to do zajęcia się tą dyskusją, którą Blok skupił koło siebie Mogą być dwa systemy ustosunkowania się do zagadnienia; branie danego zagadnienia za podstawę pewnej agitacji, oraz przystąpienie do niego z dobrą wolą załatwienia go. Oba sposoby prowadzą do jednych metod działania. O ile się ustosunkujemy pod kątem programu agitacyjnego, to będziemy szli po kątach rozbieżnych. Polska rzeczywistość i sytuacja geograficzna wskazuje, że wykonanie tych rozbieżnych poglądów, jest niemożliwe. Można wykonywać jeden z nich, o ile odbywać się to musi na drodze gwałtu nad innym Nie jest to ani korzystne ani bezpieczne dla państwa. Dlatego my poszukiwać będziemy drugiego kompromisu, wejrzenia w istotę rzeczy i tendencyj zbieżnych. Blok jest próbą organizacji, która chce się trzymać tej drugiej metody, bo uznaje, że ponad interesy sprzeczne w łonie samego Bloku, istnieją interesa wspólne państwa. (Oklaski na ławach Jedynki).

To są motywy, dla których chcemy szukać porozumienia między sobą a drugiem załatwieniem zagadnień. W przeszłości, gdyśmy żyli pod zaborcami, nosiliśmy w praktyce politycznej wrogi stosunek do państwa i system targowania się z państwem, które było obcem. Ta metoda utrzymuje się dotąd. Wydaje mi się, że rolą działacza politycznego jest wychowanie obywatela w tej myśli, że powinien żądać od państwa, lecz należy wyrabiać w nim poczucie konieczności wysiłku i ofiary na rzecz państwa jako wspólnego dobra.

Okrzyk: Naprzykład danina majątkowa.

To jest drugie zadanie, które blok podejmuje i dla którego nie będzie żałował wysiłku. Często spotykałem się w życiu z zarzutem, że to co robiłem było utopją, romantyzmem, nieliczeniem się z rzeczywistością. Tak było, gdy pracowałem w socjaliźmie, chcąc rozwinąć ducha walki dla Polski. Gdy po upadku rewolucji w 1905 r. szukałem poza socjalizmem ludzi do współpracy do walki o Polskę, do kształcenia się wojskowego, możliwe że był to romantyzm, ale życie potwierdziło słuszność przypuszczeń marszałka i jego współpracowników, którym w udziale przypadł zaszczyt czynu.

Przed majem Polska szła po równi pochyłej, stanęła nad przepaścią. W maju nastąpił zwrot. Dziś ma się pretensje do rządu, że poprawa postępuje jeszcze zbyt wolno. Życie wprowadziło zmiany w układzie stosunków określonych przez konstytucję. Chodzi o to, aby znaleść wyraz dla utrwalenia tych zmian we formie wypracowania nowej konstytucji.

Oskarża się nas o faszyzm, dyktaturę itd. a nawet o mianowanie starostów. Wierzcie Panowie, że starostów nie mianujemy. **Jeżeli kiedykolwiek było głośno o faszyźmie to przed majem 1926 r.**

Głos: Teraz się nie mówi, tylko robi.

Małpowanie cudzych form nie leży po linji naszego myślenia. Forma i treść musi być zrodzona tu u nas i do naszych warunków dostosowana. Głównym celem, dla którego złączyliśmy się w **Bloku jest zadanie naprawy konstytucji. Wydaje się Panom, że istnieje zamiar likwidacji Sejmu i zmiany ordynacji. Nie. Chodzi o to, by parlament, jako potrzebna instytucja umiał inaczej podchodzić do spraw państwowych, aniżeli się to wyrażało w wielu przemówieniach. Chodzi o leczenie parlamentaryzmu. W sferze unicestwienia parlamentaryzmu są Primo de Rivera i Mussolini. Lecz nie po tej drodze idą zamierzenia rządu i współpracującego z nim Bloku.**

Okrzyk: To się nie udało!

Kiedy rozważać będziemy, jak naprawić konstytucję sądzę, że wielu z pośród Panów będzie musiało wyłamać się ze solidarności partyjnej i stanąć wraz z nami na gruncie interesu państwowego.

W imieniu Bloku oświadczam się za budżetem wniesionym przez rząd z uwzględnieniem poprawek z rządem uzgodnionych, **nie chcemy bowiem dopuścić do naruszenia równowagi budżetowej.** (Oklaski i brawa na ławach Jedynki).

Z kolei zabiera głos **pos. Michałkiewicz** (Piast) Poczem kolejno przemawiają posłowie: **Bittner (Ch. D.), Lewicki** (Ukr.), który zapowiada, że głosować będzie przeciw budżetowi i pos. **Żuk** (Soc. ukr.). Do burzliwej awantury dochodzi, gdy na trybunie staje pos. z Jedynki **Bogusławski** (Ukrainiec). Posłowie ukraińscy wołają pod jego adresem: chruń itp. Wśród niezwykłej wrzawy posłowie ukraińscy opuszczają salę. Przemawia następnie poseł **Wójtowicz** (skrajna lewica) oraz pos. **Jeremicz** (Klub białoruski).

Pod koniec posiedzenia komunikuje marszałek, iż otrzymał od ministra spraw wewnętrznych zawiadomienie, że w związku z aresztowaniem posła Lwa Baczyńskiego zamiast wyda nego posła komunistycznego Władysława Baczyńskiego, p. minister ukarał komisarza policji Fahrenholzą przeniesieniem karnem do województwa białostockiego oraz podkom. Pogorzelskiego **7dniowem aresztem.**

Na tem posiedzenie zamknięto. Następne jutro.

Apel prezesa Federacji Pen-Klubów do pisarzy żydowskich

W związku z trzęsieniem ziemi w Bułgarji.

Wilno. 30. 5. ŻAT. Zarząd Pen-Klubu żydowskiego we Wilnie otrzymał od prezesa Międzynarodowej Federacji Pen Klubów, znakomitego pisarza angielskiego Johna Galsworthyego pismo, które przedstawia rozpaczliwą sytuację ofiar trzęsienia ziemi w Bułgarji. Galsworthy apeluje do żydowskich kolegów-literatów, **aby przyczynili się do wzbudzenia wśród społeczeństwa żydowskiego współczucia i ofiarności dla poszkodowanych trzęsieniem ziemi w Bułgarji.**

Antypolskie demonstracje w Gdańsku

Gdańsk. 30. 5. PAT. Przez oba dnie Zielonych Świąt było wolne miasto Gdańsk widownią militarystycznych manifestacyj z okazji zjazdu związku Wehrwolf. Umundurowane grupy, uzbrojone w pałki uwijały się przez oba dni świąteczne po ulicach wolnego miasta Gdańska, Sopot i Oliwy, napastując przedewszystkiem zwłaszcza w pociągach i tramwajach publiczność polską. Przyszło też w kilku miejscach z organizacjami komunistycznemi do starć krwawych, których ofiarą padło rannych kilka osób. Dziwić się należy, że Senat Wolnego Miasta Gdańska, który głosi przy każdej okazji hasła porozumienia z Polską, dopuszcza do tego rodzaju prowokacyjnych antypolskich wystąpień, które spotkały się nawet z potępieniem organów obecnej większości senackiej.

Senat amerykański uchwalił ulgi imigracyjne

Waszyngton. 30. 5. ŻAT. Senat amerykański uchwalił bill Jenkinsa, wprowadzający szereg ulg imigracyjnych, o którym to projekcie donieśliśmy już wswoim czasie. Nowa ustawa wejdzie w życie po podpisaniu jej przez prezydenta Coolidgea.

Wkrótce rozpocznie się emigracja z Rosji

Moskwa. 30. 5. ŻAT. Ze sfer miarodajnych dowiadujemy się, iż w dniach najbliższych ukazać się ma zarządzenie, zezwalające na emigrację z Rosji sow. Pierwsza grupa emigrantów wyruszy w czerwcu do Stanów Zjednoczonych. Sowiecka flota handlowa utworzyła jedyną bazę emigracyjną w Leningradzie.

Polityczne skutki małżeństwa dyktatora

Hiszpanja wkracza na drogę demokracji?

Madryt, 30 5 PAT. „Particul“ oświadcza, że ostatnie małżeństwo generała Primo de Rivery zaznaczyło się głęboką zmianą w metodach postępowania rządu. Primo de Rivera, mając zamiar wypocząć w ciągu dwóch lat fukcjonowania zgromadzenia narodwego, miał już przedstawić królowi jako swego następcę hr Guadelorte, obecnego ministra robót publicznych, który ma stanąć na czele gabinetu przejściowego, przygotowując powrót życia opartego na podstawach konstytucji.

Zawody piłkarskie na Olimpiadzie

Amsterdam 30 5 PAT. W dalszym ciągu olimpijsskich rozgrywek piłki nożnej Portugalja pobiła Jugosławję w stosunku 2:1, zaś Argentyna — Stany Zjednoczone 11:2.

6-LETNIA DZIEWCZYNKA ODBYŁA 25 PODRÓŻY POWIETRZNYCH. Przed tygodniem na linji „Luft- Hansy“ leciała z Berlina do Cheimnitz 6-letnia dziewczynka, która odbywała właśnie 25-tą podróż samolotem. 6-letnia dziewczynka, ulokowana na pensji w Cheimnitz, podróżuje na tej linji zawsze samotnie, celem odwiedzenia ojca w Berlinie. Jest to charakterystyczny znak czasu: dzieci nudzi już powolna podróż koleją, podczas gdy podróż w powietrzu przynosi coraz to nowe wrażenia i skraca wybitnie czas jej trwania.

Drugie sprawozdanie p. Dewey'a

Jak zużyto pożyczkę stabilizacyjną?

(sn) Z ogłoszonego niedawno drugiego już sprawozdania p. Charles S. Dewey'a za I kwartał 1928 dowiadujemy się w sposób autentyczny o zużyciu dotychczasowem pożyczki stabilizacyjnej. Tak więc zużyto zgodnie z planem stabilizacyjnym następujące kwoty: na powiększenie kapitału Banku Polskiego użyto 75 milj. zł., na objęcie przez B. P. połowy emisji skarbowej biletów zużyto 140 milj. i na umorzenie długu skarbowego w B. P. użyto 25 milj złotych. —

Natomiast kwoty przeznaczone na zamianę drugiej połowy emisji biletów na monety srebrne 90 milj. złotych ina utworzenie rezerwy skarbowej 75 milj zł. są jeszcze nie zużyte.

Na razie Min. Skarbu zakupuje srebro na monety 2 i 5 zł. Również nie uznał jeszcze Doradca warunków rynku wewnętrznego za ustalone do tego stopnia, by rezerwa skarbowa 75 milj. zł. stała się zbędną.

Co się tyczy kwoty 141.3 milj. zł. przeznaczonej na cele rozwoju ekonomicznego, to dotychczas wydatkowano z tego funduszu 46.7 milj. zł. Według umowy między Rządem, Bankiem Polskim i Doradcą sumy z tego funduszu mają być zużyte na cele produkcyjne w postaci pożyczek dla przedsiębiorstw państwowych i rolnictwa. Pożyczki te winny być zabezpieczone przez obligacje, listy zastawne i weksle płatne w dolarach lub w złotych w złocie. Bank Polski ma sprzedawać te papiery w kraju i zagranicą i wpływami z tych sprzedaży ma zasilać fundusz pożyczkowy, t. zw. fundusz F,

Do końca marca wydatkowano z funduszu F, jak to zaznaczyliśmy wyżej, kwotę 46.7 miljona zł. i to wyłącznie na zakup listów zastawnych kredytu rolnego, a mianowicie zakupiono 8 procentowe listy zastawne Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie, 8 proc listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego, 8 proc. listy zastawne Państwowego Banku Rolnego, 8 proc. listy zastawne Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego we Lwowie, 8 proc. listy zastawne Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego i 8 proc listy zastawne Wileńskiego Banku Ziemskiego.

Sprawozdanie p. Dewey'a nie mówi nic o tem, czy Bank Polski sprzedał te listy zastawne w myśl planu oraz, jak i kiedy użytą będzie reszta tego funduszu F. W każdym razie widocznem jest, że tylko niewielka część pożyczki amerykańskiej zasiliła życie gospodarcze.

W drugiej części sprawozdania omawia p. Dewey gospodarkę rolną w Polsce podkreślając konieczność zorganizowania sprawniejszego aparatu zbytu produktów rolnych i zmniejszenia w ten sposób wahań cen. Uznaje również za konieczne podniesienie kultury rolniczej przez polepszenie płodozmianu, dobór nasion, zwiększenie użycia nawozów oraz przeprowadzenie meljoracyj rolnych.

Wkońcu omawia p. Dewey gospodarkę budżetową oraz sytuację w przemyśle i stwierdza tu naogół pomyślny rozwój.

Gabinet rzeszy ustąpi 12 czerwca

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Berlin, 30. 5. (H) Prezydent Hindenburg zaprosił dziś do siebie przewodniczącego Reichstagu Loebego, zktórym odbył dłuższą konferencję. Konferencja dotyczyła sprawy utworzenia nowego rządu. Poseł Loebe, jako mąż zaufania najsilniejszego ugrupowania w nowym parlamencie upoważniony został przez prezydenta Hindenburga do prowadzenia pertaktacji z przedstawicielami stronnictw w sprawie utworzenia nowego rządu.

Jak się dowiaduję, gabinet Marksa wystąpi w przededniu zebrania się Reichstagu, tj. 12-go czerwca. Sejm pruski zwołany został na 8-go czerwca.

Na ratunek „Italii“

Moskwa, 30 5. PAT. Zorganizowano tutaj komitet ratunkowy dla ekspedycji gen. Nobile. Komitet zaproponował wzięcie udziału w poszukiwaniach Nerwegji, Japonji i Stanom Zjednoczonym. Z Archangielska ma wyruszyć łamacz lodów wiozący na pokładzie hydroplan.

—

Z procesu „speców“

Zakulisowe starania o uniknięcie kompromiacji firm niemieckich

Moskwa, 30 5 PAT. W dalszym ciągu procesu szachtyńskiego zeznawał przed sądem inż. Naszywocznikow, starając się wszelkiemi siłami dowieść, że niema nic wspólnego z grupą inżynierów, którzy, wedle niego, w sprawie tak nieprzyjemnej spowiadali się przed rządem. Na żądanie prokuratury zarządzono konfrontację z inżynierami, którzy poprzednio przyznali się do winy i zeznali zgodnie, że Naszywocznikow należał do organizacji sabotażowej z polecenia której spełniał poruczone mu zadania i otrzymywał wynagrodzenie. Naszywocznikow ze swej strony określił twierdzenie inżynierów, jako kłamstwo zapomocą którego chcieliby dowieść rządowi, że nie byli sami lecz mieli możliwie wielką ilość wspólników.

Na uwagę zasługuje fakt, że w procesie przesłuchanie oskarżonego Baszkina, który przyznał się do winy, podnosząc ciężkie zarzuty przeciw wielkim firmom niemieckim, odracza się jest z dnia na dzień. Słychać w kołach politycznych pogłoski, że Niemcy rozwijają gwałtowną akcję dyplomatyczną celem uratowania honoru firm niemieckich.

Uchwały socjalistów francuskich

Tuluza, 30 5 PAT. Kongres partji socjalistycznej przyjął dziś w nocy wszystkiemi głosami z wyjątkiem dwóch kompromisowy wniosek dotyczący polityki ogólnej. Wniosek ten głosi, że partja zwalczać będzie bolszewizm nie łącząc się jednak w tej walce z innemi stronnictwami. Podniesiono bankructwo radykałów i zaznaczono, że partja wobec rządu bloku prawicowego lub rządu koncentracyjnego zajmować będzie w Izbie stanowisko opozycyjne i w dalszym ciągu przeciwstawiać się będzie niestrudzenie programowi takiego rządu.

—

Gdy p. Rawicz nie chce być politykiem...

P. M. Rawicz jest literatem i poetą. Przyznać trzeba, że nie zamyka się w czterech ścianach swego gabinetu, że interesują go nietylko problemy żydowskiej poetyki, lecz i życia żydowskiego. Nie trzeba się temu dziwić, wszak żydowska literatura organicznie wyrosła ze żydowskiego życia i dlatego po dziś dzień zachowała swoisty polityczny charakter. Rozumie się, że słowem „polityka“ ujmujemy nie ciasne interesy zawodowych polityków, lecz szerokie ramy ruchów masowych walkę ideologij i umysłowych prądów.

P. Rawicz nie lubi sjonizmu. Jest to jego dobre prawo, a nikt mu z tego powodu chyba nie będzie robił zarzutów. Gorzej jest, gdy p. Rawicz staje się jednostronnym. Kiedyś wydał p. Rawicz manifest do żydowskiej młodzieży, w którym nazwał Herzla „wiedeńskim fejletonistą“. Abstrahuję od tego, że manifest Rawicza do młodzieży był tylko świadectwem pewnej megalomanji, bo wydawać manifesty może tylko człowiek o dużym autorytecie, o wielkich zasługach wobec społeczeństwa.. P. Rawicz tego autorytetu ani tych zasług ani wtenczas ani dziś chyba nie posiada, a stosunek do Herzla świadczy tylko o braku prymitywnego poczucia dystansu...

Teraz p. Rawicz redaguje literacki dodatek „Folks cajtung“, redaguje go żywo i zajmująco. Jemu to zawdzięczamy interesującą ankietę na temat: „Czego nam brak w żydowskiej literaturze?“, która to ankieta bardzo ożywioną wywołała polemikę. Teraz p. Rawicz rozpisał się znowu o „wszechświatowej żydowskiej literaturze“. Niestety wielce bałamutny jest ten ostatni artykuł. Autor napisał go, zdaje się, od niechcenia, a czytelnik nie wie, czego autor właściwie chce.

Rawicz konstatuje, że istnieją trzy centra żydowskiej literatury, że przepaść między temi centrami stale się pogłębia. Żydostwo amerykańskie, polskie i rosyjskie przestaną się wkrótce rozumieć. Kiedyś marzył p. Rawicz o idei centralnej żydostwa lub o genjalnej jednostce, któraby była spójnią rozchodzących się części w żydostwie. Teraz już w to nie wierzy, teraz już chyba nie będzie atakował Asza, że nie jest tą centralną figurą...

A jakież konsekwencje wyciaga p. Rawicz? O to zostawia troskę politykom, a sam nagle staje się tylko literatem, a więc człowiekiem, zwolnionym od wszelkich trosk. Czuje jednakowoż, że ta zbyt grubymi ściegami szyta przebiegłość instynktu jest wielce podejrzaną, a więc, by zaspokoić swe sumienie, dodaje, że są ludzie, którym narodowość wydaje się celem istniejącym sam dla siebie. Ci nieszczęśni ludzie, którzy w konsekwencji dojść muszą do zaborczego szowinizmu i ujarzmiania innych, mogą być niespokojni z powodu pogłębiania się przepaści między „centrami“ żydostwa. Są jednak ludzie, dla których narodowość jest tylko środkiem do wyższego celu, a ci napewno będą spokojni i nie będą się zbytnio martwić, że polscy Żydzi nie rozumieją amerykańskich i rosyjskich.

Nie mogę nikomu ofiarować konia z rzędem za zrozumienie tych mądrości, bo nikt mi nie uwierzy, że dostarczę tego konia, ale chętnie ofiarowuję tabliczkę czekolady. Co za bajeczna niekonsekwencja! Zamiast z faktu trzech nierozumiejących się centrów wyciągnąć tę jedyną konsekwencję, że należy dążyć do jednego centrum, że powinno się wytężyć wszystkie siły, by przegrupować żydowskie życie i oprzeć je na zdrowych podstawach, dzieli sobie p. Rawicz ludzi na jakieś dowolne kategorje i imputuje im nie stworzone rzeczy. Ideologja bundowska zatruła mu widocznie duszę i zabrała mu zdolność rozumowania. Dlaczego ludzie, którzy nie chcą, by zaginęła ich narodowość (a więc Żydzi, którzy chcą zachować żydostwo) muszą się stać szowinistami? Czyż domaganie się praw dla siebie musi w konsekwencji doprowadzić do zamachu na prawa innych? Jest to logika dla mnie niezrozumiała!

Zatrzymaliśmy się nieco dłużej nad tem harakiri, jakie p. Rawicz popełnia na swym intelekcie, bo jest to bajeczna ilustracja bundowskiego „światopoglądu“. Czyż nie wyczuwamy w tej koncepcji starej bundowskiej obojętności wobec życiowych konieczności żydostwa? Bund był zawsze ruchem, uwzględniającym tylko potrzeby chwili, cofającym się z instynktownym lękiem asymilatorów przed postawieniem kwestji żydowskiej na szerszej płaszczyźnie historycznych konieczności. Czy żydostwo zaginie, czy żyć będzie? — nie od nas to zależy, zostawmy to życiu. Czynnik woli został tu zupełnie wyeliminowany, ba, uznany za romantyczny, szkodliwy utopizm.

Ten tchórzliwy oportunizm i do dziś pozostał dźwignią „Bundu“ mimo jego głośnego „jidyszyzmu“. Jeśli nie wierzycie, przeczytajcie sobie artykulik p. Rawicza...

M. K.

Polityczne następstwa demonstracyj antywłoskich w Jugosławji

(K) Całe pobrzeże Dalmacji stało się w ostatnich dniach teatrem olbrzymich masowych demonstracyj przeciwko Włochom. Przybrały one bardzo niebezpieczny charakter i mogą wywołać niepożądane konsekwencje dla pokoju światowego. Tłumy studentów i manifestantów demonstrują przed konsulatami włoskimi, palą włoskie sztandary, demolują sklepy włoskich obywateli i dopuszczają się całego szeregu gwałtów. Włochy nie pozostały obojętne i odpowiedziały również demonstrancjami przeciwko poselstwu jugosłowiańskiemu w Rzymie. Poseł włoski w Jugosławji gen. Bodrero doręczył rządowi jugosłowiańskiemu ostrą notę przeciwko antywłoskim demonstracjom w Sebenico, Spalato i innych miastach. Rząd jugosłowiański usprawiedliwił się i zapowiedział zastosowanie wszelkich środków, by utrzymać porządek.

Pytanie tylko zachodzi, czy rząd jugosłowiański ma dość siły, by dotrzymać tej obietnicy. Wszak demonstranci liczyć mogą na pomoc opozycji w serbskiej Skupczynie. Imieniem tej opozycji wniósł poseł Pribicevic nagłą interpelację, żądającą wyjaśnienia, czy prawdą jest, że rząd zamierza w najbliższym czasie przeprowadzić ratyfikację konwencji w Nettuno. Pribicevic oznajmił jaknajgwałtowniejszą walkę przeciwko tym planom rządowym oraz ostro zaatakował belgradzką policję za wystąpienie przeciwko studentom.

Sytuacja stała się obecnie bardzo groźną. Konwencje w Nettuno zawarte zostały jeszcze przed trzema laty, ale dopiero obecnie, zdaje się pod naciskiem Francji, oznajmił rząd jugosłowiański, że je przedłoży Skupczynie, by nastąpiła wreszcie ich ratyfikacja. Ta wiadomość wystarczyła, by rozpętać olbrzymią burzę, która może się stać pierwszym sygnałem do wojny domowej w Jugosławji. Pisaliśmy już o tem, że konwencje w Nettuno nie posiadają wcale charakteru politycznego, a tyczą się tylko rozmaitych spraw gospodarczych i komunikacyjnych. Niezadowolenie ludności skierowane jest przeciwko gospodarczym „przywilejom", które Włochy wywalczyły dla swoich obywateli. Nie są to jednakowoż właściwie przywileje, bo chyba prawo nabywania ziemi przez Włochów lub prawo prowadzenia handlu, w normalnych stosunkach nie byłoby wcale uważane jako przywilej. Polityka jednak Mussoliniego tak zatruła sytuację, że zwykła logika tutaj traci niejako swoją rację, a górę biorą instynkty i uczucia. Pakt w Tiranie, mocą którego Mussolini usadowił się mocno w Albanji, spotęgował tylko nieufność Jugosławji, która widzi się ze wszech stron osaczoną. Manifestacja przyjaźni między Węgrami a Włochami, usiłowania, by i Rumunję wciągnąć w orbitę włoskich wpływów, oraz pozyskanie przez Mussoliniego Grecji i Bułgarji wywołały w Jugosławji uczucie prawdziwej rozpaczy. Rozpacz jest, jak wiadomo, bardzo złym doradcą. W ostateczności sytuacja Jugosławji nie jest tak zła. Wszak Francji udało się sparaliżować w Bukareszcie plany włoskie, a rewolucja Venizelosa w Grecji też znacznie osłabiła pozycję Włoch na Bałkanie. Nacisk Francji na Jugosławję, by przeprowadziła ratyfikację konwencji w Nettuno, można też uważać za bardzo zręczne pociągnięcie polityczne Francji, która w ten sposób chciała zamanifestować swoją skłonność do pokojowego załatwienia wszelkich zatargów. Spodziewać się więc należy, że rozum weźmie górę, że fale wzburzenia w Jugosławji się uspokoją i nie pociągną za sobą żadnych politycznych następstw. —

Przed wyborami do kahału w Bielsku

Unja tzw. „demokratycznych" Żydów.

(Kor. wł.). Zbliżające się wybory do kahału ożywiły mocno życie polityczne tutejszej ludności żydowskiej.

W pogoni za mandatami wylazły na wierzch życia politycznego indywidua, które z żydostwem nic wspólnego nie mają i stale się odeń odżegnywują, różni karjerowicze, którzy w mętnej wodzie chcą łowić dla siebie ryby, kilka zbankrutowanych wielkości politycznych, które marzą o powrocie do błogich czasów asymilacji i połączeni wspólnym celem walki przeciw sjonizmowi i „wschodnim przybyszom", utworzyli dla zmydlenia oczu wyborców nową partję tzw. „Unję demokratycznych Żydów Województwa Śląskiego".

Z wielkim krzykiem i szumną reklamą przystąpiła też ta „partja" do werbowania członków i w jednym z miejscowych dzienników ogłosiła swój program, w którem podaje się za zbawcę ludności żydowskiej Śląska przed coraz mocniej ze wschodu napływającymi prądami narodowymi i przed hebraizacją i w którym w dalszym ciągu ogłasza urbi et orbi, że chce oprzeć się wyłącznie na kulturze zachodniej itd. Chyba dalej wyliczać nie trzeba, zbyt dobrze znamy te programy takich Panów.

Biedni liberalno- konserwatywni, bo tak się przedtem powyższa zacna spółka Unji demokratycznej nazywała, chętnieby się byli nazwali Niemcami wyzn. mojżeszowego, ale że przecież żyjemy w Polsce i taka nazwa nie przystoi, więc nazwali się „Unją demokratów".

Liczyli snać, że ta nazwa będzie miała pewną siłę przyciągającą, ale się przeliczyli. Zaraz po ogłoszeniu ich programu, w którym ujadano głównie na sjonizm i ruch hebrajski, odezwały się liczne głosy protestu ze strony najpoważniejszych obywateli żydowskich, tak, że zacna „Unja" zaczęła trąbić na odwrót i zamknęła buzię swemu redaktorowi i twórcy programu, zakazując mu, więcej o tem pisać. Natomiast wszczęła ta zacna spółka robotę krecią, podziemną, połączoną z denuncjacją swych przeciwników przed Władzami, o czem bliżej jeszcze napiszemy i imiennie napiętnujemy tych panów denuncjantów.

Organizacja sjońska — co ku jej chwale trzeba podnieść — zachowała wobec tego całego jarmarcznego krzyku „Unji" wielką powagę i na ogół zignorowała ten ruch, tak jak on na to faktycznie zasługuje. Ze swej strony zwołała organizacja sjońska już trzy zgromadzenia przedwyborcze do wielkiej sali hotelu „Prezydent", która za każdym razem ledwo zdołała pomieścić wielkie masy obywateli przysłuchujących się głębokim wywodom mowców.

O tych zgromadzeniach napiszemy obszerniej w następnym liście. Dziś chcemy tylko zaznaczyć, że wielkie powodzenie, jakiem się za każdym razem cieszą, zgromadzenia zwoływane przez organizację sjońską, świadczy dobitnie o tem, jak głębokie korzenie zapuścił już sjonizm wśród tutejszej ludności żydowskiej, która potrafi rozróżnić, gdzie prawda, a gdzie fałsz, gdzie dobro publiczne, a gdzie prywata i z pogardą odwróci się od narzucających się jej zbawców, chcących pod skradzioną firmą demokracji ratować honor dawnej swej zbankrutowanej firmy.

Z SALI SADOWEJ

OSKARŻONY O SYMULACJĘ

Przed trybunałem wojskowym w Krakowie odbyła się wczoraj rozprawa przeciw szeregowcowi 12 p. p. Janklowi Gancowi, rodem z Dubna oskarżonemu o wyst. z § 83 kodeksu wojskowego. Ganc służąc przy 12 p. p. w Wadowicach zgłaszał się w czasie od listopada 1927 do końca lutego br. co kilka dni do wizyty lekarskiej, skarżąc się na bóle w brzuchu, stale jednak uznawano go za zdrowego, a wkońcu lekarz pułkowy doniósł prokuraturze wojskowej, iż Ganc w zamiarze uchylania się od służby wojskowej użył środka obliczonego na wprowadzenie w błąd lekarzy wojskowych co do swej zdatności do służby wojskowej. Na skutek tego doniesienia aresztowano Ganca i odstawiono do sądu wojskowego. Obwiniony bronił się tem, że jeszcze przed poborem do wojska chorował na zapalenie ślepej kiszki w Dubnie i tamże był leczony. Od czasu tej choroby miewa często bóle w okolicy wyrostka robaczkowego, zwłaszcza po ćwiczeniach marszowych. Przesłuchany w toku śledztwa lekarz powiatowy w Dubnie Dr. Rabczenko potwierdził, że Ganc istotnie w maju ubiegłego roku przebył zapalenie wyrostka robaczkowego przy gorączce 38 stopni, że jednak zapalenie minęło bez zabiegu operacyjnego. Na żądanie sądu wojskowego w Krakowie zbadano Ganca ponownie w szpitalu wojskowym w Krakowie, przyczem lekarze nie stwierdzili żadnych zmian chorobowych u oskarżonego, wobec czego prokuratura wojskowa wygotowała przeciw Gancowi akt oskarżenia. Wezwani do rozprawy na wniosek obrony rzeczoznawcy lekarze wojskowi potwierdzili, iż często po zapaleniu wyrostka robaczkowego następuje zupełna resorbcja nacieków, tak, że przy badaniu dotykowem żadnych zmian chorobowych stwierdzić nie można.

Na podstawie wyników postępowania dowodowego i orzeczenia rzeczoznawców **trybunał uwolnił oskarżonego od winy i kary.** Przewodniczył rozprawie mjr. Dr. Kraśniak, oskarżał prok. mjr. Dr. Nuckowski, bronił adw. Dr. Leopold Suesser.

KRONIKA POLITYCZNA

Pokój — stanem normalnym ludzkości

Mowa Baldwina.

Onegdaj wygłosił w Londynie premjer Baldwin nader charakterystyczną mowę. Na wstępie rozprawił się z tak licznymi obecnie krytykami systemu parlamentarnego. Zdaniem Baldwina system konstytucyjnego parlamentaryzmu stworzył potęgę Anglji, a wszelkie głosy niezadowlenia nie zdołały w opinji ludu angielskiego zachwiać jego autorytetu. Następnie Baldwin przystąpił do omówienia zagranicznej polityki Anglji i zaznaczył, że rząd angielski zawsze pracował dla pokoju świata. Anglja z całą serdecznością przyjęła inicjatywę amerykańską, by zorganizować opinję świata przeciwko wojnie. Anglja bowiem jeszcze przed inicjatywą amerykańską na terenie Ligi Narodów pracowała dla pokoju. Anglja dąży, do tego, by pokój uczynić **normalnym stanem ludzkości**, i to nietylko w dziedzinie polityki zagranicznej, lecz i w polityce wewnętrznej kraju.

Odpowiedź Japonji na notę Kelloga

W tych dniach ogłoszoną została odpowiedź Japonji na notę Kelloga w sprawie zawarcia paktu przeciwko wojnie. Po wyrażeniu swej zasadniczej zgody na propozycję Stanów Zjednoczonych, podkreśla nota japońska prawo Japonji do samoobrony na wypadek, gdyby została zaatakowaną. Japonja podobnie jak Francja i Anglja zaznacza, że nowy pakt przeciwko wojnie nie może naruszyć dawniejszych zobowiązań, płynących z poprzednich przez Japonję zawartych traktatów. Japonja jest jednakowoż zdania, że te zastrzeżenia nie muszą bezwzględnie figurować w samym traktacie.

Kto będzie kanclerzem Niemiec?

Partje polityczne w Niemczech zwołały swoje decydujące organy, by zająć stanowisko wobec sytuacji, wytworzonej nowemi wyborami do parlamentu. „Vorwärts", organ niemieckiej socjalnej demokracji, donosi, że egzekutywa partji wraz z frakcją parlamentarną zwołaną została na 7. czerwca br. Także centrum w tym czasie odbędzie swe narady.

Zaraz po wyborach wysunięto, jak wiadomo pruskiego prezydenta ministrów socjalistę Brauna jako przyszłego kanclerza niemieckiej Rzeszy. Braun jednakowoż oświadczył, że nie zrezygnuje ze swego stanowiska, wobec czego wyłoniła się koncepcja, by połączyć kanclerstwo Rzeszy z premjerostwem Prus. Ta koncepcja jednakowoż upadła, a kandydatem socjalnej demokracji na kanclerza będzie najprawdopodobniej były pruski minister spraw wewnętrznych Severing, albo też poseł Müller, przewodniczący frakcji socjalno-demokratycznej. Socjalni demokraci zgłosili też kandydaturę dra Hilferdinga na ministra finansów. Centrum ma zamiar wysunąć byłego kanclerza dra Wirtha jako kandydata na ministra spraw wewnętrznych Rzeszy. Obecny kanclerz dr Marks najprawdopodobniej do nowego rządu nie wejdzie. Ministrem spraw zagranicznych pozostanie Dr Stresemann, którego w czasie jego 3-miesięcznego pobytu kuracyjnego w Egipcie zastępować będzie sekretarz stanu. dr Schubert.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Przerachowanie pożyczek państwowych

Wielu z pośród tych, którzy w roku 1918, 1919 i 1920 złożyli oszczędności swoje w pożyczkach państwowych, niecierpliwi są brakiem jakiejkolwiek odpowiedzi na podanie ich złożone do Urzędu Pożyczek Państwowych w sprawie wyższej waloryzacji.

W wyjaśnieniu tej sprawy podajemy nieco informacyj, które wyjaśnią przyczyny tak późnego przerachowania, wzgl. braku odpowiedzi.

Podań o wyższe przerachowanie do U. P. P. wpłynęło dotychczas 195,000, z czego 175,000 w terminach przepisowych, 20,000 w terminie spóźnionym.

Nad przerachowaniem pożyczek w U. P. P. pracuje 180 urzędników, którzy dotychczas przerachowali około 80,000 podań. Pozostaje przeto do przerachowania jeszcze około 95,000 podań złożonych w terminie i wszystkie złożone po terminie.

Terminy ostateczne do składania podań o wyższe przerachowanie były następujące:

1. 1 lipca 1927 r. dla tych, którzy na pożyczkę odrodzenia z 1920 r. złożyli złoto, dolary i inne pełnowartościowe pieniądze oraz tak zwane marki polskie okupacyjne (Kriesa);

2. 15 kwietnia 1926 r. dla tych, którzy na pożyczkę odrodzenia wpłacali markami, bądź też część markami polskiemi, część zaś markami okupacyjnemi.

Sprawa wysokości przerachowania przedstawia się następująco:

a) Złożone złoto, srebro, dolary i inne pełnowartościowe pieniądze przerachowane są na pełną sumę, według ceny złota, względnie kursu walut obcych. Wydawane wzamian za tego rodzaju pożyczki obligacje, można zastawiać w bankach lub też sprzedać po kursie giełdowym, który wynosi obecnie 69 zł, gotówką za 100 zł. w obligacjach;

b) Za złożone w pożyczce marki w wyższem przerachowaniu otrzymuje się trzy razy więcej niż przy pierwszem przerachowaniu;

c) Za złożone marki okupacyjne (Kriesa), otrzymuje się w asygnatach złotowych mniejwięcej trzecią część złożonej sumy.

Dlatego to w podaniu o przerachowanie trzeba dokładnie wyszczególnić co się dawało na pożyczkę, czy złoto lub dolary, czy asygnaty, czy marki gotówkowe. A na dowód prawdziwości tego, co się zapodaje w prośbie, trzeba dołączyć zaświadczenie z Urzędu, w którym pożyczka była składana.

Kto podanie o wyższe przerachowanie wniósł po przepisowym terminie, ten w zasadzie naraził się na utratę prawa do wyższego przerachowania, jednakowoż zważywszy to, że rozporządzenia o ustaleniu terminów ostatecznych, szerokim warstwom posiadaczy obligacji pożyczkowych były nieznane, rząd zapewne uwzględni i te spóźnione podania, by nie krzywdzić tych ofiarnych obywateli, którzy w ciężkiej chwili pospieszyli na ratunek państwu. Kto więc nie wniósł jeszcze podania o wyższe przerachowanie, a ma do tego prawo, ten niech uskuteczni to jaknajprędzej.

—o§o—

„Bogactwo żydowskie" w świetle cyfr

Statystyka wyznaniowa kupiectwa w województwie warszawskiem.

W związku ze zbliżającemi się wyborami do Izby przemysłowo- handlowej w Warszawie, „A. B. C." podaje dane, dotyczące statystyki wyznaniowej kupiectwa w Warszawie i województwie warszawskiem.

Ogółem żyd. kupców jest więcej niż chrześcijan: 36,501 Żydów i 27,864 chrześcijan.

Ale chrześcijanie mają ogromną przewagę w 1. kategorji, w której w Warszawie jest ich 212, Żydów zaś — 108; w województwie — chrześcijan 27, Żydów — 7.

W drugiej kategorji jest chrześcijan w stolicy 792, w województwie — 2023; Żydów w stolicy 660, w województwie 2544.

W trzeciej kategorji jest sklepów chrześcijańskich w Warszawie 6001, w województwie 6264, sklepów żydowskich w Warszawie 8684, w województwie — 8840.

W czwartej kategorji jest sklepów chrześcijańskich w stolicy 4805, w województwie — 6740; sklepów żydowskich w stolicy 5656, w województwie warszawskiem 10,002.

Kupiectwo przeciw Centralnemu Rejestrowi Handlowemu

Zbyteczne utrudnienia i koszta.

Ministerstwo Sprawiedliwości opracowało projekt ustawy o Centralnym Rejestrze Handlowym.

W myśl tego projektu wszystkie firmy handlowe musiałyby ponownie rejestrować się w Centralnym Rejestrze Handlowym przy Głównym Urzędzie Patentowym w Warszawie.

Projekt ten spotkał się z bardzo ostrą krytyką w organizacjach kupieckich, zwłaszcza na prowincji.

Organizacje te podnoszą, że ochrona firmy jest dostatecznie zagwarantowaną ustawą o nieuczciwej konkurencji, a projektowany przymus rejestracji ponownej w Centralnym Rejestrze Handlowym obarczyłby firmy zupełnie niepotrzebnie nowemi formalnościami i nowemi kosztami, które te ostatnie zwłaszcza podkopałyby do reszty handel w Polsce, uginający się pod ciężarami podatkowemi.

Kalendarzyk podatkowy

Podatek przemysłowy.

Podatek przemysłowy od obrotu, osiągniętego w m-cu marcu przez przedsiębiorstwa, płacące miesięcznie, płatny jest z karą za zwłokę, licząc karę od dnia 30 kwietnia.

Podatek przemysłowy od obrotu, osiągniętego w m-cu kwietniu przez przedsiębiorstwa, płacące miesięcznie, płatny jest w terminie ulgowym do dnia 29 maja.

Dopłatę do wymiaru podatku obrotowego za 1927 r. min. skarbu rozdzieliło na dwie równe raty, płatne w dniach 20 maja i 15 czerwca. Termin ulgowy przy ratalnej spłacie nie ma zastosowania.

Termin płatności zaliczki na podatek od obrotu za I kwartał 1928 r. dla przedsiębiorstw, płacących kwartalnie, — przedłużony został do dnia 15 lipca włącznie.

Termin płatności zaliczki na podatek od obrotu za II kwartał 1928 r. dla przedsiębiorstw, płacących kwartalnie, — przedłużony został do dnia 15 sierpnia włącznie.

Niedotrzymanie któregokolwiek z tych terminów lub terminów dopłaty różnicy za 1927 r. (20 maja i 15 czerwca) powoduje wymagalność sum od ustawowego terminu (t. j. nieprzedłużonego) z doliczeniem kary za zwłokę.

Podatek dochodowy.

Podatek dochodowy za rok podatkowy 1928 płatny jest w wysokości połowy z karą za zwłokę licząc karę od dnia 15 maja.

Widoki ekspansji gospodarczej Polski na Dalekim Wschodzie

Zawarcie traktatu z Chinami będzie miało duże znaczenie dla ekspansji gospodarczej Polski na Dalekim Wschodzie. Rynki Dalekiego Wschodu nie są obce naszemu przemysłowi, który już przed wojną prowadził z Chinami żywą wymianę towarów. Rynki te wskutek wojny i stanu beztraktatowego zostały nieco zaniedbane. Obecnie tem usilniej należy przystąpić do odnowienia starych stosunków gospodarczych i nawiązania nowych. Należy mieć nadzieję, że podpisanie traktatu z Chinami będzie bodźcem dla naszych sfer gospodarczych do ożywienia stosunków handlowych z Dalekim Wschodem.

Europejski kartel cementowy?

Przemysł cementowy poszczególnych krajów Europy cierpi na poważny kryzys, wywołany produkcją, przewyższającą popyt i pozostającą — w związku z tym — walką konkurujących krajów. Doszło do tego, że wskutek dumpingu — cement jest tańszy w tych państwach, które go importują, niż w tych, które go produkują, a chcąc utrzymać fabryki w ruchu, eksportują niekiedy poniżej ceny kosztu.

Z drugiej strony — zbyt na rynku wewnętrznym — znajduje w rozmiarach dostatecznych jedynie Francja (90 proc. zdolności wytwórczej). Belgja sprzedaje u siebie 70 proc. produkcji, Szwecja — 65 proc., Niemcy już tylko 50 proc. i Polska zaledwie 45 proc.

Obecnie zagraża europejskiej produkcji cementowej nowe niebezpieczeństwo w postaci konkurencji Stanów Zjednoczonych, które rozwinęły swój przemysł podczas wojny do nieznanych u nas rozmiarów, a teraz muszą szukać nowych rynków zbytu. Jej potęga finansowa pozwoli na ponoszenie nawet wielkich ofiar, celem zgnębienia konkurencji europejskiej i pozyskania nowych odbiorców.

W obliczu tego niebezpieczeństwa pomyślano o utworzeniu kartelu europejskiego. Francja i Belgja już się porozumiały; podobnie kraje skandynawskie i Niemcy pracują razem już oddawna. Klucz więc zagadnienia spoczywa w rękach przemysłu cementowego polskiego, który dzięki swojej zdolności konkurencyjnej jest jednym z najpoważniejszych czynników zagadnienia.

Przedwstępne rokowania już są, podobno, nawiązane.

—o—

8-GODZINNY DZIEŃ PRACY W HUTACH G. ŚLĄSKA. Zarządzeniem Ministra Pracy został przywrócony 8-godzinny dzień pracy dla dalszych trzech kategorji pracowników i robotników zatrudnionych w hutach żelaznych i cynkowych na Górnym Śląsku.

KĄCIK DLA PAŃ

Pani w negliżu

Któżby pomyślał, że matinki, owe ranne „kaftaniki", które do niedawna uważaliśmy za szczegół tualetowy odpowiedni tylko dla pani Dulskiej, wraz z flanelową bielizną, stanowiącą niezbędną część jej garderoby, powrócą znów na widownię. Ich powrót utorowały delikatne jak przędza, z cieniutkiej włóczki wyrabiane, pelerynki i żakieciki o szerokich rękawach, które modnisia nakładała z rana, gdy przy śniadaniu musiała z pod puchowej kołdry wynurzyć ramiona i szyję. W ślad za włóczkowemi ukazały się jedwabne kaftaniczki, pikowane japońskie, potem brokatowe, obszyte puchem łabędzim, a teraz między kolekcjami letniemi wielkich maisons, obok sukien, bielizny, pyjam, znajdujemy prześliczne nowości, zwane czasem „śniadaniowemi" żakiecikami, czasem negliże, lub znów tea-coat. Obok naprawdę ciepłych, bogato flossem wyszytych kaftaniczków... flanelowych (o zgrozo!) mamy inne z crepe satin, lub tafty, odpowiednie dla młodej mężatki, lub rekonwalescentki, matinki z crepe chiffon, w blado- niebieskim, lub złotym kolorze, pokryte całe kremową koronką, tworzącą z tyłu pelerynkę, zupełnie zakrywającą plecy. Atłasowa wstążka niebieska czy też żółta, przeciągnięta jest wkoło szyi, wzdłuż otwartych boków, aż do pasa gdzie ją przytrzymują dwa bukieciki mille fleurs.

Dessous są bardziej uproszczone niż dotychczas. Brassiere, koszulka i inexprimable tworzą często ensemble. Materjał ninon, cienki batyst, opal lub jedwab na wieczór przybrane koronkami ecru, lub farbowanemi na kolor materjału. Bardzo często kombinacja zastępuje te wszystkie trzy kawałki, a inexprimable nie spadają luźno, lecz tworzą rodzaj obcisłych do dworskich spodni podobnych pantalonów. Modernistyczny monogram umieszczony jest wysoko na ramieniu, na brassiere, a na inexprimablach po prawej stronie u dołu mamy motyw z aplikacji lub krzyżykową robotę.

NADESŁANE CZASOPISMA

„PRZEGLĄD SPOŁECZNY". Miesięcznik poświęcony zagadnieniom pracy społecznej i opieki nad dzieckiem. Wydaje: Centr. Komitet opieki nad żyd. sierotami we Lwowie. Redakcja i Administracja: Lwów, ul. Mickiewicza 1. 4.

Treść numeru za maj br.: Wyniki ankiety o „Dniu Matki" zest. inż. J. Teitelbaum. Dr. Ada Reichenstein: Nie tędy droga! Dr. Maks Schaff: Z zagadnień chwili. Dr. J. Weinbaum: Szkoła a poradnictwo zawodowe. Dr. Karol Klein: Nauka literatury w szkole zawodowej. Dr. C. Klaftenowa: O przyszłość Słobódki leśnej. Dr. M. Geyer: Kilka uwag o wychowawcach — i wychowaniu religijnem naszej młodzieży. Kronika. Oceny. Przegląd zagraniczny. Przegląd prasy.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

STAŁA ABONENTKA „N. DZ.": „Ewa", Warszawa, Rymarska 16.

NOIR: Dziękujemy za miły list. Załączony szkic nie nadaje się niestety do druku.

SYMPATYK 17: O osobach, którym ze względu na ich studja przysługuje odroczenie terminu odbycia czynnej służby, a w następstwie prawo do tzw. jednorocznej służby, mówi bardzo szczegółowo art. 57. Rozp. Prez. Rzeczypospolitej Nr. 4. Dz. U. poz. 26, z r. 1928.

A. M. WOLBROM: Należy wnieść podanie w myśl ustawy z 21 marca 1918 Nr. 108. Dz. U. p. o umorzeniu zasądzenia, względnie przeczekać wyjście nowej ustawy amnestyjnej.

Przed nowym okresem pracy w Palestynie

Ze zjazdu sjonistów niemieckich. — Telegram prez. Weizmanna.

Wrocław, (ŻAT) W niedzielę, dnia 27-go maja nastąpiło tu otwarcie 22-go zjazdu Zjednoczenia sjonistycznego w Niemczech. W zjeździe wzięło udział 108 delegatów i liczni goście. Przemówienie inauguracyjne wygłosił przewodniczący organizacji sjonistycznej w Niemczech p. Kurt Blumenfeld. Następnie odczytane zostały depesze powitalne od wszystkich prawie organizacyj sjonistycznych na całym świecie, jak również od prezydenta światowej organizacji sjonistycznej Dra Weizmanna, Nahuma Sokołowa, Dra Hantkego i innych.

W telegramie powitalnym zaznacza prof. Weizmann, że ruch sjonistyczny stoi obecnie przed nowym okresem rozwoju. Naszem obecnem zadaniem jest przygotowanie gruntu dla produktywnej działalności na zdrowej podstawie i w szerszym zakresie. Musimy przedewszystkiem nadal przeprowadzić konsolidację naszych finansów i kolonizacji, opierając się na radach ekspertów i Komisji Jewish Agency, która wkrótce odbędzie swe zebranie. Egzekutywa stara się wszelkiemi siłami doprowadzić do okresu twórczej pracy, do uzgodnienia źródeł finansowych z planami gospodarczemi i do wzmocnienia politycznych pozycyj.

W imieniu rządu niemieckiego powitał konferencję radca Langenhagen, który w przemówieniu swem podkreślił, iż odbudowa Palestyny wymaga wielkiej wytrwałości, energiczna działalność sjonistów budzi powszechne uznanie. W imieniu samorządu miasta Wrocławia zjazd powitał p. Zigan, który wyraził życzenie, aby zjazd ten był krokiem naprzód dla dobra żydostwa i całej ludzkości. W imieniu gminy żydowskiej w Wrocławiu wygłosił gorącą mowę powitalną radca tajny Dr Goldfeld. Następnie witali zjazd przedstawiciele organizacyj sjonistycznych w Austrji i Czechosłowacji.

W skład prezydjum zjazdu wybrano p. Kurta Blumenfelda jako przewodniczącego oraz pp. Dra Landsberga, Dra Hugo Sches'ula, docenta Dra Rabina, Dra Markusa, Richarda Lichtheima i Ben- Cjona Fetta, jako wiceprzewodniczących.

P. Kurt Blumenfeld wygłosił przemówienie poświęcone pamięci zmarłych przywódców sjonistycznych Achad-Haama, Włodzimierza Tiomkina i profesora Chajesa i odczytał długą listę zmarłych sjonistów niemieckich. Blumenfeld wspomniał również o zmarłym kierowniku „Hilfsvereinu" Paulu Nathamie, mówiąc, że aczkolwiek zmarły był zdecydowanym przeciwnikiem sjonizmu była to jednak wybitna osobistość w życiu żydowskiem. Na tem zakończone zostało uroczyste posiedzenie inauguracyjne konferencji.

Na posiedzeniu popołudniowem zjazd wysłuchał szczegółowego sprawozdania Kurta Blumenfelda o działalności sjonistycznej w Niemczech w okresie od 1-go października 1926 aż do 31-go marca 1928. Po referacie Blumenfelda rozwinęła się ożywiona dykusja, w której wzięli udział Dr Wolfsberg w imieniu „Mizrachi", Dr Schachtel. Dr Rudolf Samuel (Hapoel-Hacair), Dr Nahum Goldmann w imieniu radykalnych sjonistów Na czoło dyskusji wysunęła się kwestja utrzymania czy też zmiany podstaw organizacyjnych na których opiera się zjednoczenie sjonistyczne w Niemczech.

Na konferencję przybył specjalnie do Wrocławia członek egzekutywy sjonistycznej w Londynie **Feliks Rosenbluth**, który wygłosił dwugodzinny referat o sytuacji w Palestynie. Mowca zaznaczył, że egzekutywa zapatruje się z optymizmem na sytuację w Erec i że znajdujemy się przed nowym, bardzo ważnym okresem działalności,

—o§o—

Bialik na ławie oskarżonych

W sądzie okręgowym w Tel Awiwie odbył się proces przeciwko Chaimowi Nachmanowi Bialikowi, oskarżonemu o obrazę członków Towarzystwa ochrony języka hebrajskiego „Gdud Megine Hasafa". Proces ten jest odgłosem dyskusji językowej, a właściwie walki hebraistów przeciwko językowi żydowskiemu. Bialik szedł razu pewnego w towarzystwie swego przyjaciela, Rawnickiego, przez główną ulicę Tel-Awiwu i rozmawiał z nim w języku żydowskim. Członek „Gdud Megine Hasafa", słysząc, że dwaj literaci hebrajscy mówią po żydowsku, przystąpił do Bialika i zwrócił mu uwagę, że w Tel-Awiwie należy mówić po hebrajsku. Bialik odpowiedział na to, że nie wolno nikomu rozkazywać, w jakim języku ma się mówić i odprawił młodego człowieka z niczem. Ten zaskarżył Bialika o obraze czci. Sąd nie znalazł w postępowaniu Bialika żadnych znamion czynu karygodnego i skargę odrzucił.

Wielki kongres mahometański w Jerozolimie

W Jerozolimie odbywa się obecnie wielki kongres mahometański pod przewodnictwem Ibn Sauda. — W Kongresie biorą udział przedstawiciele Syrji, Transjordanji, Jemenu i Egiptu. Rezultaty kongresu oczekiwane sa w świecie politycznym z wielkiem zainteresowaniem.

Ułatwienia w uzyskaniu obywatelstwa amerykańskiego dla nielegalnych imigrantów

Waszyngton (ŻAT). Komisja imigracyjna kongresu amerykańskiego po dłuższej dyskusji przyjęła bill członka kongresu Schneidera, na podstawie którego imigranci, którzy przybyli do Stanów Zjednoczonych przed dniem 3-go czerwca 1921 i nie mogą wykazać się dokumentami, stwierdzającymi, że przybyli do Ameryki na drodze legalnej, będą mogli uzyskać obywatelstwo amerykańskie.

Na podstawie tego nowego billu powyższa kategorja imigrantów będzie mogła uzyskać obywatelstwo po zadośćuczynieniu pewnym warunkom. Imigrant taki będzie musiał dowieść, że od chwili przybycia mieszka ciągle w Stanach Zjednoczonych, że jego tryb życia pod względem moralnym jest bez zarzutu, oraz że z żadnych innych powodów nie powinien być deportowany z kraju.

Poprawki, zgłoszone przez szereg innych członków komisji, aby ulgi te dotyczyły wszystkich imigrantów, przybyłych przed rokiem 1924, zostały odrzucone.

—o—

WSTĘPNE PRACE KOLONIZACYJNE W BIRBIDŻANIE. Z Chabarowska depeszują, iż w tych dniach przystąpiono już w okręgu Bir-Bidżańskim do robót rolnych i budowlanych. Dotychczasowe opóźnienie wynikło na skutek ulewnych deszczów. — Pierwsi przesiedleńcy żydowscy przystąpili już do budowy dróg oraz do zaorania pól.

KOMUNIKACJA SAMOCHODOWA POMIĘDZY PALESTYNĄ, EGIPTEM A SYRJĄ. Gubernator okręgu synajskiego przedłożył rządowi egipskiemu szczegółowy projekt w sprawie utworzenia regularnej komunikacji samochodowej pomiędzy Egiptem, Palestyną a Syrją. Według tego projektu droga samochodowa pomiędzy Palestyną a Syrją przecinałaby półwysep Synajski.

Pierwsza korespondencja z naszych letnisk

Rabka, koniec maja.

Chciałem, by mnie pierwszemu przypadł w udziale zaszczyt napisania pierwszej korespondencji z naszych letnisk.

Szczęśliwym trafem pokonałem wszystkich współzawodników, którzy podobną mieli ambicję.

Nie dziwcie się mej ambicji.

Żyjemy przecież w epoce gier, zawodów, wyścigów, Państwa, duże czy małe, urządzają wyścigi zbrojeń, a jednocześnie wyścigi pacyfistycznych mów i gier rozbrojeniowych; młody sportowiec marzy o tem, by pierwszy kopnął w piłkę, brzuch czy bramkę przeciwnika; stary człowiek śni o poślubieniu młodej dziewicy, by był pierwszym jej mężem. A ileż kobiet myśli z zazdrością o Ewie, która pierwsza miała szczęście zdradzić mężczyznę? Kobieta sądzi, iż hańbę, że się musiała dać ubiec przez ś. p. Ewę, twórczynię rozkoszy wiarołomstwa — dostatecznie zmywa przysłowiem: Ty jesteś pierwszym, z którym zdradzam mojego męża. „Pierwszy" — jakże mi to zawsze imponuje! Z wyjątkiem pierwszego aktu, na który jako długoletni recenzent teatralny z przyzwyczajenia nie chodzę.

A więc niechaj w historji „Nowego Dziennika" kiedyś dziejopis napisze: W r 1928 pierwszy napisał korespondencję z letnisk polskich sumienny współpracownik Wilhelm Fallek.

Powiem milutkim czytelniczkom na uszko i miłym czytelnikom na ucho, że chętnie bym napisał także pierwszą korespondencję z zagranicznych letnisk, gdyby mi „Nowy Dziennik" dał paszport i na skromne utrzymanie.

Daję na to słowo honoru — że mówię prawdę, a dziennikarskie słowo honoru, wiecie, jakie jest święte.

Ale jestem wstydliwym z natury i z tą propozycją do „Nowego Dziennika" się nie zgłoszę. Ale, ale, rozpuściłem swój języczek, niczem mowca obstrukcyjny, a tymczasem zapomnę o czem zamierzam poinformować naszych czytelników.

Wybaczcie, że rozpocznę od uczonego wywodu. W Rabce znajduje się 9 źródeł mineralnych solanki.

Niemieccy badacze Hinz i Grünhut stwierdzili, że źródła te posiadają najmocniejszy skład jodu i bromu nietylko z pośród polskich solanek, ale w całej Europie.

Dla przykładu warto przytoczyć, że jodek sodu wynosi w Rabce 0'0456, w Iwoniczu 0'024, w Ciechocinku 0'01; chlorek sodu w Rabce: 22'95, w Iwoniczu 8'0006, w Rymanowie 6'03 itd.

Rabka jest prywatną własnością dr Kadenów. Przyznać należy, że „wielkorządca" Rabki p. Dr Adam Kaden, człowiek ze wszech miar godny, typ kulturalnego Europejczyka, czyni wszystko, co w jego mocy, by to „Eldorado" dzieci coraz bardziej się rozwijało.

Ukończył już budowę hydropatji, rozbudowuje w dalszym ciągu elektrownię, tak, że za dwa tygodnie spodziewany jest dopływ prądu elektrycznego nawet do odległych willi i pensjonatów.

Na ukończeniu jest nowa pijalnia, łazienki mułowe i borowinowe, parówka nowocześnie urządzona.

Komisja zdrojowa buduje nowe chodniki; chodnik od kolei do Komisji zdrojowej doprowadzony już do połowy.

W miejsce obecnego, przerażająco ciasnego, o pomstę do nieba wołającego pomieszczenia poczty stanie nowy gmach, ale wątpliwe czy jeszcze w tym roku. Wkrótce rząd wybuduje również nowy dworzec i bocznicę towarową.

Rabka rozrasta się wzdłuż i wszerz. Słone i Zaryte są już wcielone do gminy; część Poniżanki i Chabówka mają być inkorporowane do rabczańskiego Zdrojowiska.

Drogi gminne i powiatowe są w Rabce w stanie mocnego zaniedbania, natomiast drogi prywatne, są coraz lepsze; widać, że ktoś się niemi opiekuje.

Nasi milusińscy nie mogą się tu na nic uskarżać.

Mają wspaniałe solanki, prześliczny park, polany, lasy; dokoła piętrzą się góry, pokryte soczystą zielenią, w słońcu jasne i uśmiechnięte.

Rabka nie znalazła swego barda. Ani poematu, ani żadnego wiersza nikt jeszcze Rabce nie poświęcił.

Gdyby w Rabce, wśród całej rzeszy rozkosznych dzieci żył np. Rabindranath Tagore możeby wyśpiewał jeszcze jeden pean na cześć tych najmilszych tyranów.

A może dlatego poezja Rabkę zaniedbała, bo tu tak mało tatusiów, a przeważnie mamusie?

Tak nieliczne kobiety piszą...

Zresztą mamusie noszą poezje w duszy, poeci ją z duszy wyrzucają, a często nawet perły poezji „miotają przed wieprze".

No, przecież dociągnąłem do końca tej pierwszej korespondencji z letniska — ale czy tylko czytelnicy dociągnęli do końca?...

Dr. Wilhelm Fallek.

Nowa organizacja gmin żydowskich w Małopolsce

i przepisy ordynacji wyborczej do kahałów

II*)

Komisja wyborcza sporządza przedewszystkiem

listy wyborcze

drogą wpisywania na listę członków gminy, posiadających czynne prawo wyborcze, na zasadzie składanych przez nich deklaracyj, stwierdzających, że podpisany członek gminy posiada czynne prawo wyborcze. Treść deklaracyj w wypadkach budzących uzasadnioną wątpliwość może być poddana sprawdzeniu. Termin składania deklaracyj w gminach mniejszych jest określony na dwa tygodnie, w gminach wielkich na cztery tygodnie. O miejscu oraz o terminie składania deklaracyj komisja winna zawczasu poczynić odpowiednie ogłoszenia, z wezwaniem ludności do ich składania. Na listę wyborców mogą też być wpisani bez zgłaszania deklaracyj ci członkowie gminy, posiadający czynne prawo wyborcze, którzy objęci są ostatnio ułożoną listą, składek gminnych.

Po sporządzeniu dwóch list wyborców, ułożonych w porządku abecadłowym i zawierających prócz nazwiska i imienia także wiek i zatrudnienie, komisja winna jedną listę wyborców wyłożyć w lokalu zarządu gminy w miejscu dostępnem dla wszystkich na przeciąg ośmiu dni od 10-tej rano do 8-mej wieczorem. Prawo przeglądania spisu wyborców, uprawnia także do robienia notatek i wyciągów ze spisu w sposób, nie uniemożliwiający innym osobom przeglądanie. W ciągu tego czasu członkowie gminy mogą wnosić

reklamacje,

dotyczące zarówno osób wpisanych na listę, jak i opuszczonych. O miejscu i terminie wyłożenia list winna być ludność zawiadomiona przez odpowiednie ogłoszenia, w których należy zaznaczyć, że tylko osoby wciągnięte na listę mogą brać udział w wyborach i że po upływie oznaczonego terminu reklamacje nie będą uwzględniane.

Komisja wyborcza bądź też komisja reklamacyjna wyłoniona z grona komisji wyborczej rozpatruje i rozstrzyga reklamacje i zawiadamia interesowanych pisemnie o decyzji najdalej w ciągu dni ośmiu po upływie terminu oznaczonego do składania reklamacyj. Interesowanym służy w ciągu dalszych ośmiu dni od zawiadomienia ich, prawo wniesienia zażalenia do miejscowej władzy nadzorczej za pośrednictwem komisji wyborczej. Liczebny skład komisji reklamacyjnej zależny jest od potrzeby (liczba zgłoszonych reklamacyj itp. w każdym razie w skład komisji reklamacyjnej wejść winni przedstawiciele istniejących w gminie, a poważniejszych liczbowo ugrupowań lub stronnictw. Po upływie terminu wnoszenia zażaleń, komisja wyborcza przesyła miejscowej władzy nadzorczej listy wyborcze wraz z rekursami, które władza nadzorcza rozstrzyga, poczem ustala ostatecznie listę wyborców, Po ostatecznem ustaleniu listy nie mogą być w niej dokonywane żadne zmiany, uzupełnienia lub przekreślenia. Następnie miejscowa władza nadzorcza na wniosek komisji wyborczej i w porozumieniu z nią ustala dzień wyborów, o ile termin nie został już uprzednio ustalony przez władze nadzorcze wyższych instancyj. (W obecnym wypadku obowiązuje — poza m. Krakowem — zarządzenie Ministra W. R. i O. P., nakazujące przeprowadzenie wyborów najpóźniej do końca lipca br. — Red.) Wybory odbywają się w dni niedzielne. (m.)

*) Zob. „Nowy Dziennik" Nr. 141 z 26. 5. br.

Ciąg dalszy nastąpi.

Skompromitowany „Rozwój"

wznawia swą działalność antysemicką

W czasie katolickich Zielonych Świąt odbył się w Warszawie w lokalu „Rozwoju" wielki kongres antysemicki pod hasłem: „Walka z niebezpieczeństwem żydowskiem". Kongres zwołał endecki „Rozwój". Jak widać, antysemici endecy wracają znowu do pracy. Kongres zagaił ks. Wyrębowski, wskazując na „doniosłą" pracę, którą ma spełnić „Rozwój" z walce z żydostwem. Główny dyrektor „Rozwoju" niejaki Zakrzewski, który objął przewodnictwo po znanym oszuście, byłym pośle endeckim Dymowskim, skreślił obraz walk stoczonych z „niebezpieczeństwem żydowskiem". Wydano więc specjalną księgę adresową firm chrześcijańskich, by w ten sposób odsunąć nabywcę od kupca żydowskiego. Wydano ponadto 200.000 afiszów propagandystycznych i stworzono specjalne kursa dla antysemickich prelegentów. „Rozwój" stwarza wszędzie specjalne „żydoznawcze" bibljoteki i wydaje broszury zwrócone przeciwko „zalewowi żydowskiemu". Dyrektor Zakrzewski zaznacza, że „Rozwojowi" pomagają w działalności różne organizacje endeckie, a m. in. Macierz szkolna. (I instytucja ta ma czelność zbierać pieniądze na swe cele wśród ludności żydowskiej! — Red.) Do wielkich „czynów" „Rozwoju" należy osiedlenie na kresach rzemieślników polskich w 33 miasteczkach i wsiach. Celem tego osiedlenia był ratunek rękodzieła na kresach z rąk żydowskich. Po krótkiej dyskusji kongres wyraził podziękowanie zarządowi „Rozwoju" za antyżydowską jego działalność. Następnie zabrał głos poseł nedecki Wierczak, który mówił o walce z większością żydowską w kupiectwie i rzemiośle. Poseł Wierczak zalecał rękodzielnikom polskim z Poznania przeniesienie się na kresy, by tam mogli stać na straży polskości. Po przemówieniach powzięto szereg rezolucyj w sprawie rozszerzenia działalności wydawnictwa antysemickiego, organizowania młodzieży i kobiet w „Rozwoju", nawiązania kontaktu z antysemitami w innych krajach i zwołania międzynarodowego kongresu antysemitów. Na zakończenie zjazdu od była się uroczysta akademja antyżydowska dla młodzieży. Akademję otworzył ks. poseł Sobczyński, a następnie poseł Wierczak scharakteryzował w dłuższem przemówieniu obowiązki i zadania młodzieży w walce z żydostwem...

ZE SPORTU

Niedziela ligowa

Jeśli mowa o świątecznych imprezach sportowych, których ilość była nader obfitą, to pierwszeństwo oddać musimy lwowskiej Hasmonei. Uroczystości i imprezy, odbyte z racji 20-tolecia istnienia tego wielkiego klubu żydowskiego wypadły imponująco. Już w sobotę na boisku jubilata odbyły się igrzyska sportowe z udziałem żeńskich drużyn piłki ręcznej i siatkówki, w których panie z Hasmonei prezentowały się nader korzystnie. W tymże dniu odbyły się zawody piłkarskie Czarni—Makkabi (Wilno) Wileńczycy prezentowali się dość słabo i przegrali zasłużenie do dotkliwych Czarnych 0:7. W niedzielę wspaniałe uroczystości zamicjowane zostały niezwykłym sukcesem młodego lekkoatlety Hasmonei — Schwadrona, który w biegu zadwórzańskim (przeszło 40 km) na kilka tysięcy zawodników, uzyskał w doskonałej formie drugie miejsce. Popołudniu odbyło się uroczyste poświęcenie sztandaru klubowego, poprzedzone wspaniałą rewją czynnych członków Klubu. Następnie delegaci władz państwowych, komunalnych i samorządowych, oraz magistratur i klubów sportowych, składali jubilatowi życzenia, wręczając liczne, a cenne upominki w postaci pucharów i statuetek. W dalszym ciągu odbyło się spotkanie piłkarskie Vasas (Budapeszt)—Pogoń 2:0. Świetni Węgrzy zwyciężyli zupełnie zasłużenie, przewyższając znacznie słabą w tym dniu Pogoń. Hasmonea zlekceważyła nieco wileńską Makkabi i pozwoliła im już w pierwszych minutach strzelić dwie bramki. Dopiero w drugiej połowie wykazała w całej pełni swą dobrą formę i doszczętnie zgniotła Wileńczyków 5:2. W poniedziałek Czarni pokonani zostali przez Pogoń 0:4, zaś Hasmonea odniosła wspaniały sukces, zwyciężając doskonały Vasas 3:1! Węgrzy grali w tym dniu znacznie lepiej, natrafili jednak u biało-niebieskich na świetną grę i niezwykłą ambicję. Doprawdy trudno któregoś z drużyny zwycięzców wyróżnić, wszyscy grali ofiarnie i ambitnie, godnie koronując jubileuszowe uroczystości. Doskonałym nabytkiem dla biało-niebieskich okazali się Grünberg i Krumholz z Krakowa, prześcigując się celową, a rozumną grą. W rozmowie z Waszym korespondentem kierownik Vasasu wyraził się w słowach pełnych zachwytu dla gry Hasmonei.

W Krakowie Wisła uległa budapeszteńskiemu „33 FC" 2:5, zaś Cracovia wiedeńskiemu FAC 2:4. Ten ostatni znajduje się obecnie w doskonałej formie, gdyż w drugim dniu potrafił on zwyciężyć w Katowicach IFC 4:1. W Warszawie wiedeński BAC uległ Polonji 0:4, z Legją zaś uzyskał wynik remisowy. Warta pokonała dwukrotnie dobry zespół czeski „Pardubice". — W Łodzi Hertha zwyciężyła wgl. remisowała z ŁKS-em.

W mistrzostwach ligi Turyści pokonali nieznacznie Śląsk (2:1), poprawiając nieco swą pozycję. Znaczny sukces odniósł Ruch, zwyciężając Warszawiankę 4:1, dzięki czemu wybił się na 8-me miejsce w tabeli.

* * *

W nadchodzącą niedzielę Kraków będzie świadkiem derby lokalnego Wisła—Cracovia. Spotkania tych drużyn budziły zawsze niezwykłe zainteresowanie nietylko w podwawelskim grodzie, gdyż oba zespoły od szeregu już lat walczą o prymat w naszem piłkarstwie.

Warta gościć będzie Polonję i niewątpliwie potrafi Warszawiaków pokonać. Warta poprawia się obecnie z meczu na mecz, a ostatnie jej zwycięstwa są dowodem dobrej formy Poznaniaków.

Pogoń mieć będzie ciężką przeprawę z IFC we Lwowie. Pokonanie Katowiczan nawet na swojem boisku nie należy do rzeczy łatwych, toteż zespół lwowski zdobyć się musi na maksimum energji i ambicji, jeśli chce wyjść zwycięsko z tego spotkania.

Hasmonea grać będzie z Turystami w Łodzi, mając w piątek przyjacielskie zawody z Legją we Lwowie (z okazji jubileuszu 19 pułku p.) Biało-niebiescy w przeciwieństwie do Łodzian znajdują się w dobrej formie i powinni przynajmniej jeden punkt z Łodzi wywieźć. Czy im się to uda — zależeć będzie od usposobienia napadu.

Czarni gościć będą u Warszawianki. Wynik tego spotkania stoi pod znakiem zapytania, gdyż obie drużyny dążyć będą do zdobycia dalszych punktów.

TKS, który pokazał swe pazurki Legji, mieć będzie okazję do dalszego popisu. Wątpimy jednak bardzo, czy górnośląski Ruch podzieli los Legji. M. E.

Program stacyj radjofonicznych

Czwartek, 31 maja.

Kraków (566 m) 12 Komunik. 12'05 Odczyt dla młodzieży (z Warszawy). 12'30 koncert Filharmonji warsz. (m. in. pieśni i tańce). 15 Komunik. 16'40—17'05 Pogadanka dla pań: „Przegląd mód letnich", pióra Mme Lucy. 17'20—17'45 Odczyt pt.: „Początki myśli filozoficznej w Indjach" wygł. Dr W. Gielecki. 17'45—18'55 Słuchowisko: „Pierwszy dancing babuni" Z. Kleszczyńskiego. „Obcy człowiek" J. K. Bandrowskiego wykonają art. Teatru M. Wraz z zespołem amatorów P. R. — układ radjofon. i reż. L. Szczepańskiego. 19'05—19'15 Giełda rolnicza. 19'15—19'30 Komunikaty. 19'30—20 Dyr. J. Stanisławski: „24 lekcja j. ang." 20'05—20'30 Odczyt pt. „Czartak" — radjo-recenzja, wygł. p. W. Hlouszek. 20'30 Transm. z Warszawy (muz. lekka — wyj. z operetek). 22'30—23'30 Muzyka tan. z „Pavillon".

Warszawa (1111 m) 12 Komunik. 12'05 Odczyt dla młodzieży. 12'30 (Koncert (pieśni i tańce). 17'45 Audycja liter. 20'30 Muz. lekka (wyj. z operetek). 22 PAT. 22'30 Muz. tan.

Poznań (344.8 m) 12'30 Koncert. 14 Giełda. 20'30 Koncert.

Katowice (422 m) 12'30 Koncert z Warszawy (pieśni i tańce Noskowskiego, Moniuszki i in.). 16'20 Komunik. gospod. 16'30 Skrzynka pocz. 17'20 Odczyt histor. 17'45 Audycja liter. (transm. z Krakowa). 18'55 Lektura w j. franc. 19'35 Odczyt „O roli teatru w życiu codziennem". 20 Pogadanka muz. 20'30 Muz. starofrancuska (m. in. pieśni Lully, Rameau i in.) z udziałem p. O. Kwiatkowskiej. 22 PAT. 22'30 Muz. tan.

Wiedeń (517.2 m) 11 i 16 Koncerty. 19 Opera.
Berlin (484 i 1250 m) 17 Koncert. 20'15 Operetka.
Langenberg (468.6 m) 11, 18 i 20'20 Koncerty.
Rzym (447.8 m) 13'30, 17'30 Koncerty.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc czerwiec.

W kalejdoskopie prasy

DYSKUSJA BUDŻETOWA — I CO DALEJ?

W przeciwieństwie do niektórych głosów, stawiających dość pesymistyczne horoskopy dyskusji budżetowej, której drugie czytanie rozpoczęło się we wtorek w pełnym Sejmie, sądzi pos. Stroński („Warszawianka“), że

> między Sejmem i Rządem nie zanosi się obecnie na tle budżetu, na żadną rozstrzygającą rozgrywkę, a nawet niema już poważniejszego przedmiotu sporu. Pozostały tylko różnice takie, że Komisja tu coś dodała, a tam coś skreśliła, zarówno w wydatkach, jak w dochodach, z tego, co było w przedłożeniu Rządu, a różnice powstałe stąd nie przekraczają dziesiątek miljonów w budżecie dwu i pół miljardowym. Będą tu jeszcze tarcia i starcia, ale niema wogóle pola rozstrzygającej bitwy.
>
> „Lewica wraz z mniejszościami, jak można wnioskować z tego, co się widzi i słyszy, będą dążyły do usuwania przed latem spraw rozstrzygająco drażliwych i do załatwienia budżetu.
>
> W jesieni może będzie inaczej i to jeszcze niewiadomo, kto zacznie rozgrywkę i kto będzie miał na czem i około czego ją zacząć, czy lewica Sejmu, czy Rząd.

Inaczej ocenia sytuację organ pokrewny p. Strońskiego, „Kurjer Warszawski“, który przewiduje, że na plenum Sejmu powrócą „napewno“ wnioski oszczędnościowe Z. L. N. (200 miljonów na podwyżkę pensyj urzędniczych) oraz że rząd powtórnie złoży swe projekty podatkowe, w zeszłym tygodniu na komisji a limine odrzucone.

Z wtorkowej mowy wicepremjera p. Bartla podkreśla „Czas“ oświadczenie,

> że rząd gotów jest szukać wyjścia z sytuacji, stworzonej przez uchwały komisji budżetowej. Zatem rząd, — konkluduje „Czas“, — nie chce walki z Sejmem i wyciąga nawet rękę do zgodnego współdziałania. Jest teraz obowiązkiem Sejmu apelu tego wysłuchać i odłożyć na bok partyjne rachuby.

„Naprzód“ zastanawia się nad tem, co — będzie dalej?

> Ostatecznie dyskusja budżetowa się skończy i społeczeństwo stanie przed pytaniem: co dalej? Nie wiemy, czy rząd, otrzymawszy budżet, pozwoli Sejmowi zajmować się innemi pracami, naprzykład badaniem dekretów; nie wiemy, czy po sesji budżetowej Sejm nie zostanie zamknięty, czy odroczony aż do następnej sesji budżetowej, tj. do końca października br.; nie wiemy, czy — zależnie od wyniku głosowań nad drażliwemi kwestjami w budżecie i innemi — rząd nie zaryzykuje nowej próby sił w formie — nowych wyborów, o których przebąkują pewne pisma sanacyjne, jako konieczności, celem wytępienia „partyjnictwa“ — do reszty...
>
> U nas, powtarzamy, niema normalnego życia parlamentarnego, gdyż rząd każde, choćby zupełnie uprawnione postąpienie Sejmu, uważa za „zamach“ na swe prawa. Jeżeli w dodatku rząd wystąpi ze swemi projektami, mającemi rzekomo być naprawą ustroju państwa, można podzielać obawy, że obecna sesja będzie — conajmniej na dłuższy czas — ostatnią. Sejm, degradowany do roli „uchwalacza“ budżetu, będzie musiał stanąć do obrony, a początkiem jej będzie nieugięte jego stanowisko w obecnie rozpoczętej dyskusji budżetowej.

„ROZWÓJ“ ZNOWU NA WIDOWNI.

Na innem miejscu dzisiejszego numeru donosimy o zjeździe delegatów Tow. „Rozwój“, jaki się odbył podczas ubiegłych Zielonych Świąt w Warszawie. „Dyrektorem naczelnym“ „Rozwoju“ jest obecnie — po smutnym epilogu karjery p. Dymowskiego — niejaki p. Zakrzewski, kaznodzieją — ks. Wyrębowski, a ideologiem i głównym agitatorem — endecki poseł Wierczak. W zjeździe brali udział m. in. delegaci ze Lwowa, Zakopanego, Limanowy, Sosnowca. Prócz zwykłych, dostatecznie znanych idjotycznych haseł żydożerczych zwraca uwagę „konkretny“ plan „odżydzenia“ kresów, a mianowicie w drodze „akcji przesiedleńczej kupca i rzemieślnika poznańskiego, który skutecznie wesprze siły polskie na kresach“.

Słusznie zauważa „Nasz Przegląd“ na marginesie tego zjazdu:

> W tym samym dniu, gdy pos. Wierczak nawoływał w Warszawie do świętej walki z zalewem żydowskim, jego towarzysze pancerni witali w Częstochowie posła Farbsteina i wzywali go do wspólnej wraz z sanacją kampanji na rzecz zmniejszenia podatku obrotowego.
>
> „Nie wiedział też poseł Wierczak, że tego samego dnia odbyła się we Lwowie uroczystość 20-to letniego istnienia żydowskiego klubu sportowego „Hasmonea“, podczas której przedstawiciele armji polskiej i rządu polskiego manifestacyjnie podkreślili znaczenie narodowego ruchu żydowskiego w dziedzinie odrodzenia fizycznego dla obrony państwa.
>
> Mamy tu bowiem do czynienia z recydywą żydożerstwa, sztucznie podniecanego w złudnej nadziei, że stanie się ono ponownie skuteczną bronią w walce o władzę w Polsce. Widocznie żadna inna „idea motorowa“ nie uratuje już obozu niegdyś wszechpolskiego od dalszego rozkładu i demoralizacji.

Ale „Rozwojowi“ nie idzie w gruncie rzeczy o Żydów. „Walka z żydostwem, którego mściwa i uporczywa działalność niszczycielska przejawia się w każdej dziedzinie życia społecznego, politycznego i kulturalnego“, jest tylko środkiem, a nie celem:

(b)

AMERYKAŃSKI POJEDYNEK. Przed kilkoma tygodniami odebrał sobie w Warszawie wystrzałem z rewolweru życie 18-letni uczeń Adam Wilemski. Zakończone obecnie śledztwo wykazało, że Wilemski padł ofiarą amerykańskiego pojedynku. Walcząc ze swoim przyjacielem o pewną uczenicę, wyciągnął czarną gałkę i wedle układu miał sobie odebrać życie. Przyjaciela aresztowano. Jest to syn dyrektora banku.

PROCES KOMUNISTÓW WE LWOWIE. Onegdaj rozpoczął się we Lwowie proces przeciwko 6-ciu młodocianym komunistom żydowskim, oskarżonym o to, że w czasie ostatnich wyborów sejmowych prowadzili we Lwowie agitację komunistyczną i na zebraniach wznosili antypaństwowe okrzyki. Jedna z oskarżonych, 17-letnia Mirjam Fränklówna oświadczyła, że nie jest komunistką, lecz chalucką. Na pytanie sędziego, czy wie, kim jest prof. Weizmann, odrzekła, że jest to urzędnik egzekutywy sjonistycznej i nauczyciel hebrajski. Na pytanie, gdzie znajduje się egzekutywa sjonistyczna, odpowiedziała, że we... Lwowie na ul. Kopernika 9. Djalog ten wywołał w sali sądowej huczną wesołość.

ARESZTOWANIE ŚWIADKÓW W PROCESIE RYDZEWSKIEGO. Prokuratura łódzka aresztowała 13 świadków, którzy w czasie procesu Rydzewskiego oświadczyli, że oskarżony Rydzewski był zajęty przy robotach miejskich w chwili zamordowania prezydenta m. Lodzi Cynarskiego. Ponieważ Rydzewski został uznany winnym i skazany na długoletnie więzienie, świadkowie ci są oskarżeni o złożenie fałszywych zeznań. Pozatem pada na nich podejrzenie, że dopomogli do zorganizowania morderstwa.

MORDERCA ODDAŁ SIĘ W RĘCE SPRAWIEDLIWOŚCI. Do policji warszawskiej zgłosił się onegdaj Wiktor Witemczyk oświadczając, że dnia 7 maja zamordował w Mokotowie swojego przyjaciela, Konopkę. Ponieważ mord został dokonany na tle politycznem, morderce oddano do dyspozycji policji politycznej.

ZABÓJSTWO WYWIADOWCY POLICYJNEGO We wtorek o godz. 3 pop. w jednej z najruchliwszych ulic Warszawy przed gmachem sądu okręgowego strzelił nieznany sprawca do wywiadowcy policji politycznej G. Miruka. Kula utkwiła w głowie Miruka, który padł martwy. Pościg za zamachowcem nie wydał żadnych rezultatów.

W CZASIE JAZDY ODPADŁY KOŁA LOKOMOTYWY. Onegdaj przed południem wydarzyła się dziwna katastrofa kolejowa, która na szczęście nie pociągnęła za sobą ofiar w ludziach. Między stacjami Karolów a Chojny na 5-tym klm. od Skalmierzyc odpadły nagle z niedocieczonej dotychczas przyczyny przednie koła parowozu pociągu towarowego, jadącego ze Skalmierzyc. Lokomotywa i kilka wagonów wykoleiły się. Tor na przestrzeni jednego kilometra został uszkodzony. Stwierdzono, że szyny nie były rozkręcone. Wskutek wykolejenia parowóz spadł z toru. Straty są znaczne.

Wiadomości z kraju

Zjazd polskich i żydowskich organizacyj gospodarczych

W Częstochowie odbył się onegdaj zjazd wszystkich kupieckich i rzemieślniczych organizacyj żydowskich i polskich województwa kieleckiego. Zjazd zwołano w związku z nadmiernym wymiarem podatku obrotowego, nałożonego na ludność miejską za rok 1927. W zjeździe wzięło udział 70 procent delegatów polskich i 30 procent żydowskich. Na zjeździe przemawiał m. in. przedstawiciel Koła Żydowskiego poseł Farbstein, stwierdzając, że urzędnicy podatkowi nie liczą się z poglądami rzeczoznawców, którzy jedyni mogą objektywnie ocenić rozpaczliwe położenie kupiectwa. Na przemówienie posła Farbsteina odpowiedział poseł Idzikowski ze sanacji. Wkońcu przyjęto rezolucję, wzywającą do poczynienia starań w sprawie uzyskania ulg podatkowych dla kupiectwa.

OGÓLNOKRAJOWY ZJAZD PRZECIWGRUŹLICZY W POZNANIU. Dnia 29 i 30 czerwca, oraz 1 lipca br. obradować będzie w Poznaniu III ogólnokrajowy zjazd przeciwgruźliczy. Obrady toczyć się będą w Collegium Minus Uniwersytetu Poznańskiego pod przewodnictwem dra Kazimierza Dłuskiego. Referaty wygłoszą między innymi: prof. dr. Żebrowski z Warszawy, prof. dr. Joscher z Poznania i dr. Bogucki, wiceprezydent m. Warszawy.

WYCIECZKA POLEK Z AMERYKI. Do Warszawy przybyło 520 Polek z Ameryki. Wycieczka zatrzyma się kilka dni w Warszawie, a następnie zwiedzi większe miasta Polsik.

M. GORKIJ PRZEJECHAŁ PRZEZ POLSKĘ. Onegdaj przejechał przez Polskę do Rosji i przekroczył granicę w Stołpcach Maksym Gorkij. W Niegoreloje Gorkij był powitany przez sowieckie organizacje literackie i przedstawicieli rządu sowieckiego.

FREKWENCJA GOŚCI W KRYNICY. (kap.) Według danych statystycznych biura meldunkowego Zdrojowiska w Krynicy na okres pierwszego sezonu przybyło do Zdrojowska 5.200 osób. Tak wysokiej frekwencji gości nie notowano nigdy o tej porze.

OPADY ŚNIEŻNE W GÓRACH I W ZAKOPANEM. (kap.) W nocy z dnia 28 na 29 bm. spadły znów obfite śniegi przy temperaturze —3, które pokryły całe Tatry Wysokie i Zachodnie oraz niższe wzniesienia jak Pod Reglami i na Gubałówce. Warstwa śniegu obecnie dochodzi na Hali Gąsienicowej do 22 cm, przy Morskiem Oku do 13 cm. W związku z opadami temperatura w Zakopam znacznie się obniżyła gdyż we wtorek rano zanotowano —2.

NARESZCIE WALKA Z POJEDYNKAMI. Warszawskie związki akademickie przystąpiły do tworzenia Ligi antypojedynkowej, która ma za zadanie opracować kodeks honorowy, wyłączający pojedynki, jako sposób ochrony godności człowieka.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

CORSO: „Pod osłoną nocy“ (Tom Mix)
NOWOŚCI: Rozpętane żywioły.
SZTUKA: „Czerwony bies“.
WANDA: „Żywcem pogrzebani“.
WARSZAWA: „Panika“ (Harry Peel).
UCIECHA: „Cyrk Wolfsohna“.

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcja nie odpowiada.

KRONIKA

Wschód słońca 3 m 23

MAJ 31 Czwartek 12 Sywan 5688

Zachód słońca 19 m. 45

Do wszystkich lokalnych komisyj szeklowych zach. Małopolski i Śląska

Zbliża się chwila likwidacji akcji szeklowej. Minęły już miesiące kwiecień i maj, ustalone przez Egzekutywę Światowej Organizacji Sjońskiej w Londynie jako miesiące specjalnie poświęcone akcji szeklowej i werbowaniu nowych szeklowców. Z dniem dzisiejszym należy akcję szeklową zlikwidować i uzyskane pieniądze czekami PKO przekazać Centralnej Komisji Szeklowej w Krakowie.

Towarzysze! Jeszcze jeden dzień pozostał nam dla akcji szeklowej. Wytężcie wszystkie Wasze siły celem osiągnięcia nałożonego na Wasze miasto kontyngentu. Spełnijcie Wasz obowiązek wobec Organizacji! Werbujcie szeklowców!

Dnia 1 czerwca należy wysłać czekami PKO. wszystkie pieniądze z akcji szeklowej uzyskane.

Centralna Komisja Szeklowa na zach. Małopolskę i Śląsk w Krakowie.

* * *

Posiedzenie Centralnej Komisji Szeklowej odbędzie się dziś we czwartek o godz. 8-ej wiecz. w lokalu klubu „Tel Awiw" ul. Stradom 13. Na porządku dziennym sprawy związane z likwidacją akcji szeklowej.

Żądamy ustawienia ławek na plantach dietlowskich!

Mija już miesiąc od otwarcia plant dietlowskich, a apel nasz o ustawienie na plantach tych odpowiedniej ilości ławek dotąd nie został przez magistrat wysłuchany. Na przestrzeni plant od szkoły barakowej aż poza ul. Brzozową niema dotąd **ani jednej ławki**, a tylko w okolicy ul. Starowiślnej i ul. Wielopole ustawiono znikomą ilość ławek, zresztą całkiem prymitywnych, bez oparcia. Natomiast na głównych alejach plant dietlowskich pojawiły się już krzesła, wynajmowane przez przedsiębiorstwo po 10 groszy za jednorazowe użycie. W ten sposób otwarcie plant dietlowskich ma wartość całkiem iluzoryczną, gdyż odbiera się ludności okolicznej, przeważnie rekrutującej się z sfer ubogich, możność korzystania z plant i dłuższego przebywania wśród zieleni.

Skoro już planty po tylu latach zamknięcia wreszcie zostały oddane do użytku publicznego, to nie po to, by stanowiły tylko piękny ogród wśród domów, na pokaz dla zwiedzających miasto, lecz przedewszystkiem na to, by stały się miejscem odpoczynku dla szerokich sfer okolicznych mieszkańców, z których grosza podatkowego planty zostały urządzone.

Jeśli poniekąd rozumieć można pewne specjalne zarządzenia odnośnie do plant dietlowskich — jak zamykanie ich o zmierzchu — ze względu na młodą roślinność, to zastrzec się należy stanowczo przeciw takiej cieplarnianej „ochronie" tych plant, która ludności uniemożliwia przebywanie na nich. Zresztą skoro zarząd ogrodnictwa miejskiego zezwolił na ustawienie przedsiębiorstwu krzeseł, to widocznie nie ma nic przeciw temu, by na plantach tych ludzie siedzieli. Chodzi więc teraz o to, by „dobrodziejstwo" siedzenia na plantach udostępniono wszystkim, a nie tylko osobom, które stać na opłacanie 10-groszowego haraczu. Domagamy się w interesie szerokich mas ludności dzielnicy żydowskiej, by za rząd miasta polecił bezzwłocznie ustawić na plantach dietlowskich należytą ilość ławek z oparciem, na wzór plant w całem mieście. Do żydowskich radców miejskich apelujemy, by podjęli w prezydjum miasta odpowiednie kroki celem przyspieszenia zatwierdzenia tego słusznego postulatu.

Przy sposobności przypominamy też postulat należytego oświetlenia ul. Dietlowskiej lampami łukowemi, w której-to sprawie zgłoszono na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej wniosek nagły.

—o—

— **HARRY SACKLER W KRAKOWIE.** W podróży swej po Europie bawił wczoraj w Krakowie znany pisarz amerykańsko żydowski Harry Sackler z Nowego Jorku, autor dramatów „Jizkor" i „Der Weg zu Gott". Harry Sackler odwiedził naszą redakcję.

— **MAMY DOŚĆ WŁASNYCH ZBIÓREK!** Urząd Wojewódzki w Krakowie komunikuje, że z uwagi na wielką ilość miejscowych instytucyj społecznych, korzystających z dobroczynności publicznej, oraz nadmierne przeciążenie zbiórkami tutejszego społeczeństwa — prośby o zezwolenie na kwesty towarzystw, mających siedziby poza obszarem tut. województwa zasadniczo uwzględnione nie będą. Wyjątek stanowić będą zezwolenia na zbiórki na cele ogólne, polecone przez ministerstwo spraw wewnętrznych. Podobne zarządzenia wydali wojewodowie warszawski i tarnopolski odnośnie do towarzystw mających siedziby na obszarze województwa krakowskiego.

— **OBRONA CHEMICZNA LUDNOŚCI CYWILNEJ.** Z powodu ostatnich wypadków zatrucia gazowego w Hamburgu, Liga obrony powietrznej i przeciwgazowej w Krakowie oceniając ogromne znaczenie przygotowania społeczeństwa cywilnego do obrony chemicznej w każdej chwili, uchwaliła na ostatniem posiedzeniu zaopatrzyć wszystkich członków w maski gazowe, które członkowie Ligi będą mogli nabywać po zniżonej cenie. Maski zostaną nabyte za pośrednictwem zarządu głównego w Warszawie, co daje pełną gwarancję ich najlepszej jakości. W związku z tą akcją na terenie miasta Krakowa odbędzie się kurs instruktorów obrony przeciwgazowej. W tej sprawie należy się zwracać po informacje do komitetu wojewódzkiego LOPP. w Krakowie, gmach województwa, ul. Basztowa.

— **Z PRAKTYK KRAKOWSKIEGO MAGISTRATU.** Na skutek wczorajszej naszej notatki pod po wyższym tytułem, Magistrat krakowski zdecydował się wreszcie położyć kres 7-tygodniowemu aresztowi Majera Weinstocka, który w dniu dzisiejszym stanie przed komisją poborową. W sprawie ej interwenjował wczoraj również prezydent gminy żydowskiej p. Dr Landau.

— **Z POWODU PRZEBUDOWY MOSTU NA WILDZE** w ul. Barskiej zamyka się w zupełności aż do odwołania z dniem 1 czerwca ruch kołowy przez ul. Barską, na odcinku od wylotu ul. Twardowskiego do ul. Długosza. Ruch kołowy z Dębnik do Ludwinowa i Podgórza skierowuje się przez ul. Twardowskiego i Szwedzką, zaś z Podgórza do Dębnik i Zakrzówka przez ul. Kalwaryjską, Szwedzką i Twardowskiego. Zamknięcie mostu dla ruchu kołowego potrwa około 4 do 6 tygodni, ruch pieszy przez most zostanie utrzymany.

— **TRAGICZNY WYPADEK PRZY PRACY.** Wczoraj przedpołudniem zdarzył się w fabryce Zieleniewskiego na Grzegórzkach straszny wypadek. Mianowicie Stanisław Knischer, robotnik, zajęty w hali maszyn, dostał się między tryby maszyny i doznał złamania podstawy czaszki oraz wstrząsu mózgu. Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu nieszczęśliwemu pierwszej pomocy przewiózł go w groźnym stanie do szpitala.

— **MASZYNA URWAŁA PALCE MONTEROWI** W fabryce wyrobów metalowych Tohorna przy ul. Krasickiego l. 18 podczas naprawy maszyny elektrycznej ucięła ta maszyna 2 palce u ręki monterowi Władysławowi Ułanowi. Zawezwane pogotowie ratunkowe przewiozło Ułana do szpitala.

— **POŻAR W FABRYCE.** Wczoraj popołudniu wybuchł pożar w fabryce Sidolu i wyrobów parafinowych Mojżesza Pitzelego przy ul. Krakusa l. 6 w Podgórzu. Zajęła się parafina, grzana w kotle na piecu fabrycznym. Zawezwana podgórska filja straży pożarnej ogień szybko zlokalizowała. Szkoda nieznaczna.

— **WŁAMANIE DO BUDYNKU KOLEJOWEGO.** Karolina Pietruszkówna zam. w budynku dworca kolejowego w Płaszowie zgłosiła, że dnia 29 bm. między godz. 12 a 18 włamano się do jej mieszkania i skradziono jej 1 futro selskinowe damskie nowe, 1 zegarek damski aluminiowy oraz gotówkę, łącznej wartości około 2000 zł. Dochodzenia w toku.

— **ARESZTOWANI AMATORZY RODZYNEK.** W związku z kradzieżą dwóch worków rodzynek wartości 26 zł, dokonaną dnia 18 ub. m z wozu w ulicy Krakowskiej na szkodę Leopolda Bertela, zam przy ul. Estery l. 10 aresztowały organa policji Andrzeja Żołędzia (lat 25) z Wróblowic, Władysława Świątłonia (lat 24) z Krakowa i Judę Frimma recte Pachólskiego (lat 23) z Krakowa, których po przeprowadzeniu dochodzeń na podstawie zebranych dowodów winy odstawiono do więzień sądowych.

— **Z ZAMKNIĘTEGO MIESZKANIA** w klasztorze OO. REformatów skradziono Janowi Jeleniowi ubranie męskie wartości 120 zł — Jadwidze Piszczkowej (ul. Grodzka 60) skradziono z zamkniętego przedpokoju płaszcz impregnowany wartości 120 zł — Marji Seltkowskiej skradziono z ganku domu przy ul. Długiej l. 30 poduszkę, 2 jaśki i kapę wartości 90 zł. — Wreszcie Marja Podgórska doniosła o kradzieży boa z piór strusich i kwiatów sztucznych wartości 100 zł, z gablotki przy ul. Florjańskiej l. 18. Sprawcy wybili szybę w gablotce, poczem dokonali kradzieży.

—o—

ZMARLI:

Henryk Gottlieb, kupiec lat 60.

— **„BNEJ SJON"** (ul. Zielona 17. I. p.) Dziś w czwartek punkt. o godz. 7.45 wiecz. kurs instruktorów pod kierownictwem p. I. Sterna.

— **KOŁO ŻYD. PRAC. UMYSŁ. „AWODAH"** (Rynek Główny 29) podaje do wiadomości, iż kółka stenografji polskiej i niemieckiej odbywać się będą stale w poniedziałki i środy od godz. 8—9 wiecz.

— **BACZNOŚĆ KRYNICA!** Centrala Żyd. Fund. Narodowego w Krakowie uprasza wszystkich sjonistów bawiących na kuracji w Krynicy, by zgłaszali się w sklepie p. Mangla willa „Pod Tygrysem" ul. Kraszewskiego, celem wzięcia udziału w zbiórce ulicznej na Ż.F.N.

—o—

— **WISŁA — CRACOVIA.** W niedzielę 3 czerwca br. spotkają się na boisku Cracovii dwaj starzy rywale w zaciętej walce o punkty. Dwa lata upłynęły od czasu ostatniego spotkania Cracovii z Wisłą, to też przerwa ta, w której obie drużyny przechodziły różne koleje spowodowała, że niedzielne zawody na boisku Cracovii stanowić będą clou sezonu wiosennego. Przedsprzedaż biletów po cenach zniżonych: „POOL", p. Marjacki 1, Leitner, Rynek gł. C—D, obok Hawełki oraz Herzog, Grodzka 42.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

„BRONX EXPRESS" DYMOWA NA SCENIE TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO

Z teatru im. Słowackiego komunikują: Dziś i jutro w piątek cieszą się niesłabnącem powodzeniem komedja Flersa- Caillaveta „Ładna historja" z p. Bednarzewską jako panią de Trevillac i dyr. Nowakowskim jako Walentym de Barroyer. W sobotę „Simona" Devela. Najbliższą premjerą będzie nowość rosyjskiego pisarza Ossypa Dymowa „Bronx express". Jest to nazwa kolei podziemnej w New Jorku, w której wagonie, na granicy snu i jawy rozgrywa się niezmiernie oryginalna akcja tej sztuki, osnutej na tle stosunków żydowsko amerykańskich. Jako reżyser zadebiutuje p. Dr Halewicz, dawniej artysta scen krakowskich, ostatnio współpracownik teatrów berlińskich.

—o—

— **Z TEATRU ŻYDOWSKIEGO.** Dziś we czwartek o godz. 8'15 wieczór, po raz ostatni „Di jidysze Szikse", znakomita operetka, ciesząca się ogromnem powodzeniem. W głównej roli ulubiona artystka p. Regina Zucker.

— **HEBRAJSKO-ŻYDOWSKI TEATR W GDAŃSKU.** Od pewnego czasu bawi w Gdańsku artysta żydowski z Palestyny p. J. Oksenberg, który przez dłuższy czas występował w teatrze palestyńskim wespół ze znaną artystką p. Kaban-Bernsteinową. W związku z przybyciem p. Oksenberga z inicjatywy grupy miłośników teatru w Gdańsku wraz z artystą żydowskim p. Feinem odbył się pierwszy żydowski wieczór artystyczny. Wieczór cieszył się wielkiem powodzeniem. Obecnie ma powstać w Gdańsku studjo dramatyczne hebrajsko-żydowskie.

— **HERMAN HORNER,** znany śpiewak operowy, rodem z Rzeszowa, występuje w obecnym sezonie z dużem powodzeniem w operze norymberskiej.

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

OPERETKA ŻYDOWSKA (UL. BOCHEŃSKA)

Czwartek: „Di jidisze Szikse".

TEATR IM. J SŁOWACKIEGO
(pocz o godz. 7'30 wiecz.)

Czwartek: „Ładna historja".
Piątek: „Ładna historja".

WESOŁY KĄCIK

SCENA REALISTYCZNA.

Jeden z widzów wstrząsającego dramatu, wychodząc po przedstawieniu z teatru, pyta się woźnego, co to za zamieszanie powstało na galerji podczas ostatniego aktu?

— Bo proszę pana — odpowiada woźny — podczas sceny śmierci bohatera sztuki zemdlała na galerji praczka, sądząc, że bohater umarł naprawdę, a jest jej winien za dwa miesiące prania!

MIĘDZY MUZYKAMI.

— To nie był wcale przypadek, że ja przyszedłem na świat akurat w tym dniu, kiedy Gounod umarł.

— Tak, nieszczęścia nie chodzą nigdy pojedyńczo.

Dalsza dyskusja nad expose min. Zaleskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 30. 5. Na posiedzeniu sejmowej komisji spraw zagranicznych w dyskusji nad ekspose ministra spraw zagranicznych pierwszy abrał głos pos. **Lewicki**, prezes klubu ukraińskiego, który przestrzega przed opieraniem polityki zagranicznej Polski na utrzymywaniu się przy obecnych granicach państwa, gdyż przeciwko nim wypowiedziała się opinja całego świata. Polska winna swą politykę zagraniczną opierać nie na utrzymaniu obecnych granic, ale na usiłowaniu, by w zjednoczeniu z innemi narodami wejść do nowego układu sił europejskich.

Pos. Dąbski (Str. Chł.) porusza kwestję sojuszów, domagając się wzmocnienia sojuszu z Rumunją. Dalej wypowiedział opinję, że między chłopami polskimi a ukraińskimi brak punktów spornych, w konsekwencji chłopi ukraińscy porozumią się z polskimi co do granic Polski.

Pos. Okulicz (B. B.) omawia politykę Litwy.

Pos. **Jeremicz** (Białorusin) porusza kwestję białoruską i domaga się od ministra Zaleskiego oddziaływanai na wewnętrzną politykę w stosunku do mniejszości.

Pos. **Czapiński** (PPS) zwraca uwagę na politykę wobec Rosji, podkreślając bankructwo polityki sowieckiej. Krytykuje konkordat ,interpelując ministra o sprawy związane z jego wykonaniem.

Następnie przemawiał pos. **Walewski** (B. B.) oraz kilku dalszych posłów, poczem wygłosił dłuższe przemówienie minister spraw zagranicznych p. Zaleski, który udzielał wyjaśnień. Na tem dyskusję wyczerpano.

Sprawa nadużyć wyborczych na komisji administracyjnej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 30 5 Sin. Na posiedzeniu komisji adminstracyjnej toczyła się dalsza dyskusja nad wnioskiem w sprawie wyborów komisji do zbadania nadużyć wyborczych. Po przemówieniu posła Czaipńskiego ze Stron. Chłopskiego poseł Kościałkowski (B. B.) wygłosił obszerne przemówienie, w którem dowodził, że we wszystkich państwach parlamentarnych zwłaszcza we Francji administracja miesza się do wyborów, co nie przynosi ujmy parlamentom. Nie przeczy, że u nas mogły się zdarzyć nadużycia. Za przemówieniu posła Kościałkowskiego zabrał głos poseł Karau, oświadczając, że klub niemiecki wypowiada się za wyłonieniem komisji. Dyskusję dalszą odroczono do czwartku.

„Italia" przepadła bez wieści

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin. 30. 5. (H) Okręt „Sitta di Milano", który wyruszył na pomoc „Italii" wrócił wczoraj o północy do Kingsbay. O Italii brak dotąd wszelkich wiadomości.

Niepokój o losy „Italii"



Cały świat wyczekuje z zapartym oddechem wiadomości o losach „Italii" i jej dzielnym pilocie, gen. Nobile. Ilustracja nasze przedstawia „Italię" na maszcie kotwicowym w Kingsbay (Spitzbergu), bezpośrednio przed wystartowaniem na biegun północny.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Wyrok skazujący w sensacyjnym procesie praskim

Michalko skazany na śmierć przez powieszenie — Dr. Klepetarz — na dożywotnie więzienie.

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Praga 30. 5. (P) Dziś zakończył się sensacyjny proces o zamordowanie Margit Vörösmarty, który przez kika tygodni trzymał w napięciu Pragę i wywołał żywe echo zagranicą.

O godzinie 6 wiecz. wrócili przysięgli z pięciogodzinnej narady. Wśród grobowej ciszy na sali, przewodniczący ławy przysięgłych odczytuje werdykt, potwierdzający pytanie w kierunku zbrodni morderstwa co do oskarżonych Michalki i Sikorskiego 12 głosami, zaś co do oskarżonego Klepetarza 9 głosami.

Na podstawie powyższego werdyktu ogłosił trybunał po dwugodzinnej naradzie, zgodnie z wnioskami prokuratora, wyrok, skazujący

Michalkę na karę śmierci przez powieszenie

Klepetarza na dożywotnie ciężkie więzienie, Sikorskiego zaś na 15 lat ciężkiego więzienia.

Publiczność, która po brzegi wypełniła salę rozpraw, przyjęła sensacyjny wyrok z zupełnym spokojem. Obrońcy wszystkich oskarżonych wnieśli zażalenie nieważności.

List z Katowic

Szkolnictwo żydowskie. — Akcja Keren Hajessod. Akcja szeklowa a życie organizacyjne.

(Kor. wł.) W najbliższym czasie rozpisze Województwo Śląskie konkurs na kierownika 3-klasowej szkoły żydowskiej. Ta okoliczność, jakoteż zbliżający się koniec roku szkolnego nastręczają kilka uwag w sprawie tej szkoły.

Szkoła ta, z wykładowym językiem polskim dla przedmiotów świeckich a językiem hebrajskim dla przedmiotów judaistycznych, wychowującą młodzież naszą w duchu narodowym, powstała jedynie dzięki staraniom tutejszego rabina Dra Jecheskiela Lewina, któremu żydostwo tutejsze, a w pierwszym rzędzie stowarzyszenia humanitarne i kulturalne niejedno mają do zawdzięczenia. W przeciwieństwie do innych szkół żydowskich w Polsce, szkoła ta jest utrzymywaną, a nie tylko subwencjonowaną przez Województwo. Pochodzi to stąd, iż na Śląsku Górnym obowiązuje pruskie ustawodawstwo szkolne, przewidujące w swym planie szkoły wyznaniowe. Stąd też po przyłączeniu Śląska do Polski powołało tutejsze Województwo Izraelicką szkołę Wyznaniową z niemieckim językiem wykładowym do życia. Tutejsi niemieccy Izraelici, zresztą bardzo konserwatywni afiszujący się nawet swym konserwatyzmem w listach kupieckich (An Samstagen und jüdischen Feiertagen ist das Geschaft gesperrt), szkołę tę od samego jej powstania zbojkotowali, wysyłając swe dzieci do szkół ewangelickich lub symultańskich. Stąd też szkoła ta, po dwuletniem wegetowaniu, została zamkniętą, a miejsce jej zajęła szkoła żydowska. Szkoła ta z początkiem nowego roku szkolnego liczyć będzie około 100 dzieci rodziców przeważnie przybyłych ze wschodnich dzielnic Rzeczypospolitej. Poziom nauki w tej szkole, jak ze sprawozdań wizytatora szkoły wynika, nie tylko, że dorównuje poziomowi innych szkół, lecz nawet go przewyższa. Dotychczas nauki języka hebrajskiego udziela się 6 godzin tygodniowo, ale na wyraźne żądanie rodziców przedmioty judaistyczne zajmą pokaźniejsze miejsce w przyszłym programie szkolnym. Tak więc, dzięki inicjatywie tutejszego rabina, powstała w tej głównej twierdzy assymilacji ważna placówka kulturalna, wychowująca dzieci w duchu narodowo- żydowskim.

Akcja Keren Hajessod, jak już w poprzedniej korespondencji zaznaczyliśmy, jest w pełnym toku. Dotychczasowy wynik przekracza dzięki energicznemu kierownictwu delegata Dr. Terły jakoteż dzięki sprężystemu funkcjonowaniu tutejszego Komitetu, wszelkie oczekiwania.

Podczas gdy starsi towarzysze zajmują się werbowaniem nowych deklarantów na rzecz „Keren Hajessod", młodzież nasza sprzedaje szekle. A sprzedaży tej sprzyja w znacznej mierze ożywiony ruch organizacyjny. Ostatnie poniedziałkowe zebrania Haszacharu cieszą się dzięki świetnym referatom tak delegata Dr. Terły, jak i też rabina dr. Lewina niezwykłą frekwencją. Ponadto zaś powstało ostatnio nowe stowarzyszenie kulturalne „Hatikwa", rekrutujące się wyłącznie z przybyszów ze Wschodu. Rozwojowi życia organizacyjnego stoi jednak na przeszkodzie brak własnego lokalu, ale i tę trudność organizacja sjonistyczna zjednoczonym wysiłkiem pokona, a wówczas życie organizacyjne będzie się mogło należycie rozwijać.

I. L.

Kapitan Wilkins w Berlinie

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin. 30. 5. (H) Lotnicy do bieguna północnego kpt. Wilkins i por. Eylsson przybyli dziś o godz. 4.30 na samolocie „Junkers B. 1000" z Kopenhagi i wylądowali na lotnisku w Tempelhof pod Berlinem. Lotników powitał imieniem rządu w serdecznem przemówieniu sekretarz Schweigert, w imieniu miasta Berlina nadburmistrz dr. Boess. Następnie przemawiali ambasador amerykański Shurmann i angielski Lindsay. Zebrane na lotnisku tysięczne tłumy zgotowały lotnikom serdeczną owację.

Liliana Gish przybyła do Berlina

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin. 30. 5. (H) Dziś o godzinie 6.20 popołudniu przybyła tutaj pociągiem z Hamburga słynna artystka filmowa Liliana Gish w towarzystwie swej matki. Na dworcu powitana została znakomita artystka przez przedstawicieli świata filmowego i tłumy publiczności.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 30. 5. 1928. **Tendencja dla efektów i walut bez zmiany.**

Akcje Tohan 14, Trzebinia 13.25, Azot 5.25, Elektrownia 72, 74.

Ruch na dzisiejszem zebraniu giełdowem ograniczył się do czterech papierów. Obrotów tymi efektami dokonywano w małych ilościach po kursach na ogół utrzymanych. Zieleniewski w towarze 160, w płaceniu 158. Bank Polski w towarze 180, w płaceniu 179, bez transakcji. Reszta papierów w zupełnem zaniedbaniu.

Na pogiełdziu jedynie Dolarówka w znaczniejszych obrotach w płaceniu 84—84.25, z innych Zarobkowy 87, nieco mocniej, Gazy wschodnie 22.75. Obroty większe.

Dewizy oficjalnie bez obrotów.

W prywatnych obrotach na rynku walutowym sytuacja bez zasadniczych zmian. Usposobienie spokojne. Obroty niewielkie. W Krakowie dolar gotówkowy 8.89—8.89 i pół, czeki bankowo 8.90—8.90 i pół. Warszawa dol. 8.88 i jedna czwarta do 8.88 i trzy czwarte, czeki 8.89 i trzy czwarte do 8.90 i jedna czwarta. Lwów dol. 8.88 i pół do 8.89, czeki 8.90—8.90 i pół. Katowice dol. 8.89 i jedna czwarta do 8.89 i trzy czwarte, czeki 8.90—8.90 i pół. Bank Polski bez zmiany, płacił za dolara 8.85, czeki 8.88.

Giełda warszawska

Warszawa, 30. 5 PAT. **Akcje:** Bank dyskont. 134, 135, Bank Polski 181, 182, Handl. 117, Zachodni 34, Siła i światło 180, Chodorów 153, Cukier 72, Firley 69.50, 70, Węgiel 104, 105.50, Łazy 8.50, 8.25, Lilpop 42.50, 42, Ostrowiec 128, 127.50, Parowozy 58, Rudzki 54, Starachowice 62.75, 63.50, Zieleniewski 158, Zawiercie 31, Haberbusch 228, Dolarówka 84, 84.50, 84.25, 5 proc. konwers. 67.25, 67, 10 proc. kolejowa 104, 5 proc. kolej. konwers. 62. Listy zastawne 94.

Waluty: Dolary 8.89, 8.92, 8.87, Londyn 43.53 i siedem ósmych, 43.64 i pół, 43.43 i jedna czwarta, Nowy Jork 8.90, 8.92, 8.88, Paryż 35.11, 35.20, 35.02, Praga 26.41 i pół, 26.48, 26.35, Szwajcarja 171.85, 172.28, 171.42, Wiedeń 125.48, 125.79, 125.17, Włochy 47, 47.12, 46.88, marka niem. 213.46.

Giełda poznańska

Giełda zbożowa poznańska (AW) z dnia 30. 5 1928. Żyto 50 i pół do 52, pszenica 51 i pół do 52 i pół, jęczmień przemiałowy 48—49, owies 43—45, mąka żytnia 70 proc. 71 i pół, mąka żytnia 15 proc. 73 i pół, mąka pszenna 65 proc. 71—75, tendencja spokojna.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 30. 5 PAT. **Waluty i dewizy:** Amsterdam 286.25, Belgrad 14.48 i jedna ósma, Berlin 169.81.5, Bruksela 99, Budapeszt 123.90.5, Bukareszt 4.36.5, Kopenhaga 190.45, Londyn 34.63 i trzy czwarte, Madryt 118.70, Medjolan 37.38, Nowy Jork 709.10, Oslo 190, Paryż 27.91 i trzy czwarte, Praga 21 i trzy czwarte, Sofja 5.1065, Sztokholm 190.30, Warszawa 79.49—79.77, Zurych 136.69, Amerykańskie 706.10, Niemieckie 169.70, Francuskie 27.92, Włoskie 37.40, Jugosłowiańskie 12.41.5, Szwajcarskie 20.98 i jedna czwarta.

Papiery wartościowe: Renta majowa 0.640, Renta lutowa 0.681, Tureckie 44.5, Bankverein 27.10, Bodenkredit 116.5, Kreditanstalt 60 i trzy czwarte, Kompas 0.88, Laenderbank 35.2, Merkury 25, Ziwnostenska 114 i jedna czwarta, Północna 1035, Austr. kol. państw. 29.9, Południowa 15.4, Goleszów 135, Browary 121, Alpiny 442.3, Krupp 10.55, Poldihuette 147 i trzy czwarte, Rima 137, Skoda 254 i trzy czwarte, Siersza 8.65, Zieleniewski 15.8, Fanto 10, Karpaty 29.4, Galicja 69, Nafta 31 i trzy czwarte, Schodnica 11.95.

Giełda zurychska

Zurych, 30. 5 PAT. Paryż 20.43, Londyn 25.33 i pół, Nowy Jork 5.18 i trzy czwarte, Belgja 72.42 i pół, Włochy 27.34, Hiszpanja 86.77 i pół, Holandja 209.42 i pół, Berlin 124.22 i pół, Wiedeń 73.02 i pół, Sztokholm 139.22 i pół, Oslo 139, Kopenhaga 139.20, Sofja 3.74 i pół, Praga 15.38, Warszawa 58.15, Budapeszt 90.65, Białogród 9.13 i jedna czwarta, Ateny 6.80, Konstantynopol 2.66 i pół, Bukareszt 3.21, Helsingfors 13.08 i pół, Buenos Aires 222.

Przykre starcia i zgrzyty na Kole żydowskiem

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 30. 5. (Sin) Z przykrością stwierdzić należy, że walki wewnętrzne w Kole Żydowskim nie tylko nie przycichły, lecz nawet bardziej jeszcze rozogniły się. Na dzisiejszem posiedzeniu Koła Żydowskiego toczyła się w dalszym ciągu dyskusja w sprawie ustalenia mowcy generalnego w dyskusji budżetowej. Na posiedzenie nie przybyli posłowie z Małopolski Wschodniej, którzy wystosowali natomiast list do prezesa Wygodzkiego, zawiadamiając, że dopóty nie będą brali udziału w posiedzeniach, dopóki nie otrzymają satysfakcji od przewodniczącego za wczorajsze zajścia. Po odczytaniu listu poseł Grynbaum oświadcza, że dobrze się stało, iż posłowie z Małopolski Wschodniej domagają się satysfakcji, on osobiście chętnie jej udzieli, przedtem jednak muszą być zbadane podniesione przezeń zarzuty. W tym celu należy powołać sąd honorowy.

Przewodniczący ze starszeństwa poseł **Wygodzki** oświadcza, że wśród hałasu nie dosłyszał słów posła Grynbauma, w szczególności słowa **„sprzedawczyki"** (!), a w hałasie przywołał posłów Grynbauma i Reicha do porządku.

Po dyskusji uchwalono wyrazić żal z powodu wczorajszych zajść i przyjąć do wiadomości oświadczenie posłów Wygodzkiego i Grynbauma. Zakomunikowano o tem posłom z Małopolski Wschodniej, którzy przybyli na posiedzenie i wzięli udział w dalszych obradach.

W dalszej dysknsji zabiera głos poseł Farbstein, który proponuje, ażeby pozostający do dyspozycji kontyngent przemówień podzielić między 17-tką a 18-tką w ten sposób, że 17-tka otrzymałaby 95 minut, 18tka zaś 88 minut.

Poseł Grynbaum oświadcza, iż nie obstaje przytem, że on musi przemawiać w dyskusji, domaga się jednak podkreślenia w przemówieniu, że budżet całym ciężarem spada na ludność żydowską i że polityka podatkowa rządu ma charakter antyżydowski.

Poseł Rosmarin oświadcza, iż niema posła żydowskiego, któryby inaczej sformułował politykę budżetową rządu. W głosowaniu przyjęto zasadę posła Grynbauma. Przystąpiono do głosowania nad desygnowaniem mowcy generalnego. W głosowaniu tajnem padło 6 głosów za posłem Grynbaumem, oraz 6 głosów za posłem Reichem. Senator Kerner apeluje do posła Reicha, ażeby zrzekł sie przemawiania na recz posła Grynbauma. Poseł Reich odmawia. Drugie głosowanie daje wynik analogiczny do poprzedniego, wskutek czego mowca generalny nie został wyznaczony.

Już po zamknięciu posiedzenia zwrócił się rzewodniczący poseł Wygodzki do posła Reicha z propozycją, ażeby zabrał głos w dyskusji budżetowej, wobec tego że poseł Grynbaum nie obstaje przytem, iż on koniecznie musi przemawiać. Poseł Reich przyjął propozycję i zabierze głos na jutrzejszem posiedzeniu Sejmu.

Nieszczęśliwy wypadek samochodowy

przywódców robotników palestyńskich

Ben-Gurion i Kaceneisohn ciężko ranni.

Jerozolima 30 5 (ŻAT) Znani przywódcy robotników palestyńskich Ben-Gurion i Kacenelsohn odnieśli dotkliwe rany podczas katastrofy samochodowej. Obaj jechali autem na knferencję młodzieży socjalistycznej, która miała się odbyć niedaleko kolonji Ben-Szemen. W okolicy Ludd samochód wywrócił się i wpadł do rowu. Skutki katastrofy były straszne. Kacenelsohn uległ złamaniu prawej ręki i nogi. Ben Gurion odniósł ciężkie rany w głowę i rękę. Ciężkich potłuczeń doznała też pani Ben-Gurion, która również znajdowała się w samochodzie. Na szczęście stan rannych nie budzi obaw. Szofer został aresztowany.

Burzliwe demonstracje studentów w Belgradzie

Krwawe starcia z policją. - 8 studentów rannych.

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Białogród. 30. 5. (D) Dziś rano przed domem akademickim w Białogrodzie nastąpiły nowe manifestacje studentów. Na skutek manifestacji, które miały miejsce w ciągu nocy policja skonsygnowała około domu akademickiego silne oddziały. Studenci urządzili na podwórzu Uniwersytetu gwałtowną manifestację przeciw postępowaniu policji. Patrole żandarmerji konnej rozproszyły manifestantów. W wyniku zajść jest łącznie rannych ciężko 7 studentów i 1 studentka.

Deputowany stronnictwa agrarjuszy Laricz złożył rezolucję i domagał się, aby winni rozlewu krwi młodzieży ponieśli surową karę. Posiedzenie Izby odbyło się w atmosferze burzliwej.

Z ŻYCIA MŁODZIEŻY

Kolonje wypoczynkowe żyd. młodzieży akademickiej

Z Centr. Kom. Wyk. Zw. Żyd. Akad. Stow. Samopomocowych w Polsce komunikują:

Komisja Zdrowia przy C. K. W. Związku Żyd. Akad. Stow. Samopomocowych w Polsce podaje do wiadomości ogółu zainteresowanych, iż w lipcu i sierpniu br. zwyczajem lat ubiegłych uruchomione zostają akademickie kolonje letnie w następujących miejscowościach:

1. zorganizowane przez Kom. Zdrowia przy C. K. W.

A) w Broku/Bugiem—kolonja wypoczynkowa. Miejscowość ta znajduje się w okolicy lesistej i suchej. Rzeka i plaża pozwalają korzystać z wody i promieni słonecznych. Mieszkania znajdują się w nowowybudowanych domach, urządzone specjalnie dla celów letniskowych. Kolonja będzie czynna w 2 terminach, a mianowicie w lipcu i sierpniu, obliczona po 100 osób w każdym miesiącu. Koszt dziennego utrzymania wynosi zł. 4,80.

B) w Ciechocinku—kolonja lecznicza, urządzona wyłącznie dla cierpiących na schorzenia stawowe. Zostaje uruchomiona z dniem 1 sierpnia b. r. i będzie czynna przez 1 miesiąc dla 30 kolegów (żanek). Koszt utrzymania dziennego wraz z kosztami leczenia (20 kąpieli solankowych, względnie błotnych) wynosi zł. 7,50.

C) Kom. Zdrowia przewiduje ponadto, ewentualność umieszczenia kolegów gruźliczo- chorych w sanatorjach, wzgl. pensjonatach na linji otwockiej za ulgową opłatą.

2. Zorganizowane przez Kom Wyk. środ. Krakowskiego — „Ognisko".

Na Kowańcu pod Nowym—Targiem w pobliżu Zakopanego — miejscowości górzystej. Kolonja wypoczynkowa; czynna będzie w lipcu i sierpniu br. obliczona jest na 60 osób, przyczem dla pozostałych środowisk są zarezerwowane miejsca dla 30 kolegów (koleżanek). Koszt utrzymania dziennego (bez kosztów podróży) wynosi zł. 5.

3. zorganizowane przez Wz. Pom. Stud. Żydów Środ. Wileńskiego.

W pohulance (Wileńskie)—kolonja wypoczynkowa w miejscowości górzystej wśród lasów, malowniczej i suchej, Kolonja obliczona jest na 35 osób, przyczem zarezerwowane są miejsca dla kilku kolegów z innych środowisk.

Na wszystkie wymienione kolonje są już przyjmowane zapisy przez samopomocowe stow. akad. we wszystkich środowiskach.

BILANS

„PRODUKTU“ Spółdzielni Handlowej z ogr. odpowiedz. w SANOKU za rok obrachunkowy 1927

Tytuł rachunku	Obroty w r. 1927		Rk. strat i zysków		Bilans	
	WINIEN	MA	WINIEN	MA	WINIEN	MA
Kasa	7,737.381·18	7,736.175·53			1.205·65	
Towary	4,141.626·97	4,015.093·05		128.550·67	255.084·59	
Dłużnicy	1,467.131·04	1.245.961·35			221.169·69	
Wierzyciele	5,009.088·—	5,468.500·54				459.412·54
Koszta handlowe	125.493·55	2.676·49	123.855·89			1.038·83
Róż. kurs.	8.845·13	7.204·39	1.640·74			
Ruchomości	1.047·85		209·85		838·—	
Udziały	150·—	5.250·—				5.100·—
Rymesy	154.271·47	145.123·96			9.147·51	
Rk. dolarowy	2,237.651·79	2,239.268·05		1.672·51	56 25	
Bonifikacje	3.732·13	165·75	3.566·38			
Traty	26.453·—	47.453·—				21.000·—
Zwrot towar.	17.612·11	17.612·11				
Zysk			950·32			950·32
	20,930.484·22	20,930.484·22	130.223·18	130.223·18	487.501·69	487.501·69

Zgodność powyższego bilansu potwierdzamy:

Sanok, dnia 25 marca 1928.

Zarząd:
1) Majer Fessel m. p.
2) Bawid Barth m. p.
3) Dawid Ripp m. p.
4) Simon Chaneles m. p.

Rada Nadzorcza:
1) Noe Blum m. p.
2) Samuel Fluhr m. p.
3) Abraham Schönbach m. p.
4) Chiel Silber m. p.
5) Majer H. Silbermann m. p.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana